Nr 21. **Dnia 28 stycznia.** **Środa.** **Dnia 16 (28) stycznia 1880 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚS. Karola i Rajmunda.
Jutro: Ś. Franciszka Salezego W.
Piątek: ś. Martyny P. Męczenniczki.
Sobota: śś. Piotra Nolaski i Marcelli W.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 50
Zachód „ „ 4 „ 37

Długość dnia godzin 8 minut 41
Przybyło „ „ 1 „ 9

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: śś. Ignacego B. M. i Brygidy.
Poniedziałek: Oczyszczenie N. Marji P.
Wtorek: ś. Błażeja Biskupa M.
Środa: śś. Andrzeja i Ansgarego BB.

— Przypominamy, iż w dniu jutrzejszym, jako w uroczystość św. Franciszka Salezego, przypada w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej (Panien Wizytek), odpust zupełny, którego nabożeństwo odbywać się będzie przed wystawionym całodziennie Najświętszym Sakramentem, z dwoma kazaniami i z procesją po ukończonych drugich Nieszporach; dziś odbędą się pierwsze już Nieszpory.

W dniu jutrzejszym też w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, Panien Sakramentek, odbędzie się uroczyste nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu, począwszy od 9 i pół zrana, w którym to czasie odśpiewaną zostanie solenna Wotywa, a po południu o godzinie 3-ciej takież Nieszpory.

W kościele zaś archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana odprawioną zostanie także ku czci Przenajświętszego Sakramentu uroczysta Wotywa o godzinie 9-tej zrana, z procesją i suplikacjami.

POLAK W EGIPCIE.

—?— Podajemy tu ciekawy wyjątek z listu pisanego z nad brzegów Nilu przez Adama Chodźkę.

Adam Chodźko, liczący obecnie lat trzydzieści, pracuje w Egipcie, jako inżenier, dla bardzo użytecznej i uczciwej kompanji kapitalistów francuskich, którzy przed kilkunastu laty kupili na własność kawałek Delty Nilowej i zaopatrzywszy piaski kanałami, sieją tam bawełnę, jarzyny itp.

Przedsiębiorstwo to jest jednem z najryzykowniejszych, jakie w ostatnich czasach na gruncie afrykańskim rozwinięto.

Ziomek nasz zyskał tam sobie powszechną wziętość, zażywając też sławy specjalisty, który przez trzy lata w paryskiej szkole górniczej i dróg i mostów nosił *premier numéro.*

List Chodźki datowany jest z nad Nilu między Damiettą i Aleksandrją.

Wspomniona kompanja poruczyła mu właśnie wynaleźć nowy kawał nadbrzeża dla zamienienia go na rolę uprawną, jak zamieniła ów kawałek Delty.

Miejscowy szeik, arab, właściciel wybrzeża, spodziewając się sprzedać je kompanji, przyjął Chodźkę i świtę jego najuprzejmiej.

. . . . . .

„Nie przyjąłem, pisze Chodźko, zaprosin do mieszkania szeika.

Przepędziliśmy noc w pustyni pod namiotami, blisko drogi żelaznej prowadzącej z Aleksandrji do Kairu.

Spaliśmy tę pierwszą nocna wcale dobrych łóżkach podróżnych...

Nazajutrz siadamy na wielbłądy!

O południu trzeba mi było przyjąć wezwanie szeika innej wsi.

Zanim rozsiodłano nasze sześć wielbłądów i osłów, szeik, wziąwszy mnie pod ramię, sprowadził do swego domu.

Siadłem obok niego na sofie; po fajce i kawie nastąpiło śniadanie, a to tak..

Weszło dwóch służących; jeden położył ręcznik na moich kolanach, drugi lał mi na ręce z imbryka ciepłą wodę, bo jemy palcami, które stworzono pierwej niż widelce...

Inny służący przyniósł na głowie ogromną tacę, zastawioną potrawami.

W środku przysmaków stało naczynie z mlekiem kwaśnem i leżał okrągły placek cieplutki jeszcze.

Mnóstwo talerzy i spodków, jeden z jajecznicą pływającą w oliwie, drugi z białym serem ze śmietaną, z soczewica — potem znowu ciastka podobne do zielonego mydła.

Każdy z obecnych jadł jak chciał i czem chciał...

Szeik, gospodarz, ponurzywszy rękę w oliwie, oderwał szmat naleśnika i kawałki innych potraw, kładąc to wszystko uprzejmie przedemną.

Trzeba było jeść wszystko...

Otóż żułem ze wściekłością, wezwawszy na pomoc wszystkich świętych...

Na deser odetchnąłem..

Ale znowuż służący przyniósł warzoną baraninę, i zaczął rwać ją na szmaty.

I z tego połknąć musiałem cząstkę...

Po skończeniu śniadania znowu mycie rąk, tą razą ciepłą wodą i mydłem: ostrożność arcy potrzebna...

Później przechadzka z szeikiem dla obejrzenia miejsc.

O siódmej zasiedliśmy do obiadu.

Potrawy podobne śniadaniowym, tylko, że zamiast sześciu czy siedmiu półmisków, było ich aż ośmnaście.

Rosół z tłustości baraniej czerpany łyżką drewnianą — dalej potrawki dziwne, do nieuwierzenia, z czosnkiem — potem ryż, pilaw z głową baranią — ryż z przyprawami rozmaitemi, gdzie panował czosnek—potem potężny półmisek z konfiturami, na którym grzeczne kobiety, zapewne haremu szeikowego, odrysowały były krzyż obsypany migdałami...

Umizg to do „psów niewiernych“, bo tak nas u siebie ludzie ci nazywają.

Po tem wszystkiem, coraz nowe jeszcze potrawy, których nie potrafiłem zgadnąć ani gatunku ani pochodzenia; nareszcie zjawia się jakaś galareta, także ze znakiem chrześcijańskiego krzyża!

Nielitościwie gościnny szeik prosił mię, nalegał, podawał, zalecał abym jadł więcej i więcej.

Nie wiem jakim cudem, czy dzięki jakiejś równowadze, udało mi się znaleźć swój środek ciężkości, przenosząc moje palce od konfitur do tłustości baraniej, od oliwy do kisielu czy galarety.

Wszystko to niczem nie zapijając, dlatego, że nie miałem odwagi zbliżyć ust moich do szklanki z wodą brudną, szklanki jedynej dla wszystkich nas, którzy tam maczali tłuste wąsiska swoje...

Nareszcie skończyliśmy!

Pobiegłem też co prędzej do swej nory, gdzie jednym haustem wychyliłem pół kieliszka koniaku!

Wszystko to w najlepszej chęci, bo nawet istotnie częstowano mnie i moich po królewsku.

Z czasem, da Bóg, przywyknę, ale dzisiaj trudno mi przezwyciężyć wstręt i przykre wrażenia.

Po dosyć przyjemnej, bo spokojnej nocy, przyszła chwila odjazdu.

Szeik, prosząc o przebaczenie, że osobiście służyć nie może, kazał synowi swemu towarzyszyć nam w dalszej podróży.

O ósmej rano cztery olbrzymie wielbłądy miały już nasze namioty, nasze narzędzia i t. d.

Trzy konie z rzędem, ozdobione kutasami z błękitnej włóczki dla mnię, dla syna szeikowego i dla dragomana; za nami każdy z podróżnych siedział na osiołku.

Pożegnałem szeika, zapewniając, że nigdy nie zapomnę jego gościnności; jakoż rzeczywiście, gdyby nawet zabrakło mi w sercu i pamięci, żołądek mój będzie do grobu pamiętał tę arabską ucztę...

Przez długich godzin sześć brnęliśmy w bagnach, wielbłądy grzęzły chwiejąc się, rzekłbyś, jak koty z łuskami orzechowemi pod nogą.

Stanęliśmy u monasteru Koptowskiego w środku wielkiej pustej płaszczyzny...

O jakie dwieście metrów od monasteru rozbiliśmy nasze namioty po kilkogodzinnej pracy.

Nasz rosół zaczął się pienić i nie brakło wody, lecz tak mętna, że musieliśmy ją cedzić przez filtry.

Cała płaszczyzna około monasteru bagnista; zwie-

Lampa Czarodziejska.

(Dokończenie).

II.

Nie trzeba być specjalistą, ażeby zrozumieć po krótkiej wizycie w pracowni Edisona, że jego wynalazek powiódł się pod każdym względem, że nowa lampa wydaje piękne, wygodne, niezbyt silne, zdrowe dla oczu i nierozgrzewające zbyt powietrza światło. Jedno tylko pytanie może zachodzić — czy takie oświetlenie będzie tańszem od gazu i nafty? Wynalazca twierdzi, iż nawet w Ameryce, gdzie skutkiem obfitości węgla i nafty oświetlenie miast i domów bardzo tanio wypada, zaprowadzenie jego lamp zmniejszy koszt o połowę. Przypisuje on tę korzyść wynalezionej przez siebie maszynie do tworzenia elektryczności. Ta maszyna ma zmieniać ruch w elektryczność z jaknajmniejszą stratą siły. Elektryczność tworzy się w niej przez obracanie zbliżonych do siebie, potężnych magnesów. Maszyna, znajdująca się w pracowni wynalazcy, posiada 80 sił koni, a podług niego jest zdolną oświetlić 800 lamp. Oświetlenie jednej lampki, posiadającej blask zwykłego płomienia gazowego, wymaga tyle siły, ile wystarcza na poruszenie jednej maszyny do szycia; dlatego też wynalazł Edison pokojowy motor elektryczny, który w dzień może pędzić maszynę do szycia, małą tokarnię lub coś podobnego, wieczór zaś oświetlać pomieszkanie. Cały ten motor mieści się łatwo pod krzesełkiem.

Nie kusimy się o umiejętny opis wszystkich szczegółów jego wynalazku, co nie dałoby się uskutecznić bez rysunków i nomenklatury technicznej. Inne, fachowe pióra wyręczą nas w tej pracy, a może już nas wyprzedziły. Korespondentowi dziennikarskiemu wypada raczej powtórzyć zdania krążące o tak nowym i ważnym wynalazku, wyciągnąć z nich wnioski o jego przyszłości. Wspomnieliśmy już, że opinja stolicy amerykańskiej przyjęła wynalazek Edisona z zapałem, ale nie na ślepo, że z 100,000 ludzi wszelkiego stanu, które dotąd Menlo Park odwiedziły, każdy powrócił z wiarą, iż Edison wynalazł światło przyszłości, że giełda w końcu, ten najczulszy barometr powodzenia, daje dowód swego zaufania w nowe światło, płacąc bajeczne ceny za akcje edisonowego towarzystwa i wywołując zupełny *krach* w akcjach gazowych. Trodnoby obliczyć, ilu ludzi zubożyła, ilu zaś zbogaciła ta podkówka węgla!

Dodajmy też, że cenę gazu dostarczanego mieszkańcom tej stolicy zniżono w ostatnim tygodniu o 40%. Są to wymowne fakta.

Zdaje się, że rok pracy, poświęconej przez genjalnego amerykanina wynalezieniu praktycznej lampy elektrycznej, został uwieńczony najzupełniejszem powodzeniem, że jemu zapewnił wieczną sławę, ludzkości nowe dobrodziejstwo. Historja rozmaitych prób, robionych w owym roku, jest ciekawą sama w sobie— był to rok mozołów i zawodów. Kilkakrotnie zdawało się już wynalazcy, iż dopiął pożądanego celu; kilkakrotnie rozbiły się jego nadzieje o twardą próbę dłuższego eksperymentu. Najpierw używał on platyny, zamiast podkówek z węgla, rozpalał podkowy z platynowego drutu, i wydawały one piękne, białe światło. Niestety, drut ten pękał wkrótce od gorąca i nawet ulatniał się, a ulotnione cząstki osiadały wewnątrz szklannej bańki, kopciły ją i zaciemniały. Edison spróbował wtedy mieszać iridium z platyną, i przerabiał platynę w taki sposób, ażeby wytrzymywała najwyższą temperaturę bez pękania. Praca ta udała się nieźle i lampa platynowa została najpierw patentowaną. Wkrótce jednak, skutkiem czystego trafu, przekonał się nasz wynalazca, że nitka zwykłej sadzy zmięszanej z oliwą jest w stanie zastąpić platynę. Eksperymentując dalej na tej drodze, próbował węgla pozostałego po spaleniu zwykłej nici bawełnianej, potem papieru, w końcu grubego, z czystej bawełny zrobionego kartonu — i ostatni okazał się najodpowiedniejszym ze wszystkich materjałów, a lampa stała się tem, czem jest.

Cudowna lampa! Wszystko, co z nią w związku stoi, wygląda tak misternie i dziwnie! Sam jej wynalazca jest chodzącą zagadką. Opisawszy go raz, nie śmiemy przedłużać dzisiejszego listu uwagami nad jego osobą, ale kilka słów wyrywa nam się mimowolnie z pod pióra. Edison staje się w ostatnich czasach coraz jawniejszym i zjadliwszym krytykiem t. z. książkowych uczonych, czysto teoretycznych chemików i fizyków. Zarzuca im niedokładność badań, nieoględność w wyrażaniu zdań nieopartych na ścisłych, empirycznych próbach. Twierdzi, że zmarnował pół roku nad platynową lampą, bo przyjął na ślepo ogólne zdanie, że platyna wytrzymuje bardzo wysoką temperaturę bez zmiany, podczas gdy później przekonał go mikroskop, że pęka, topi się częściowo i ulatnia w płomieniu zwykłej świecy. Podobnież miały go zawieść inne, z akademickich eksperymentów wysnute wnioski. Teraz nie przywiązuje wiary do żadnego zdania uczonych kolegów, dopóki go nie potwierdzi własnem badaniem.

Staje się też coraz demokratyczniejszym rzemieślni-

dziłem monaster, gdzie, jak mię koptowie upewniali, pogrzebiono siostrę N. Panny Marji, umęczoną w tem miejscu...

Czekam tu na przybycie urzędników, mających ocenić miejscowość, w razie gdyby kompanja nasza życzyła ją sobie nabyć.

Ogromnie wielką dozę cierpliwości trzeba mieć z tymi nieukami arabami.

Co chwila z sobą się wadzą, należy ich godzić, nie dotykając ani ich przesądów, ani ich osobistości...

Potrzebni nam, więc cierpimy.

Przytem są to ludzie niesłychanie leniwi, kłamcy, brudni i oto ich trojakie główne przymioty!

W nocy słychać bliziutko nas szczekanie szakalów i wycie hyen...

W dzień snują się stada dzikich gęsi i flamantów, którym towarzysz mój, francuz, posłał kilka kul, lecz że zadaleko, więc nie donosiły.

Ztąd mamy obejrzeć pustynię i wybrzeża piaszczyste morza Śródziemnego.

Da Bóg przez Damiettę morskiemi wybrzeżami dobiorę się aż do naszego stanowiska w Koum-ul-akdar za jakie trzy lub cztery tygodnie...

. . . .

Tyle z listu pierwszego Adama Chodźki, który nam się dzięki łaskawemu pośrednictwu przyjaciela szanownej Chodźków rodziny, dostać udało.

Mamy przyrzeczone dalsze korespondencje.

Byłoby zaiste pożądanem, iżby młody Chodźko pisał systematycznie dziennik swej ciekawej podróży, w krajach gdzie stopa inteligentnego tak rychło znów nie zostawi śladu...

Warszawskie Towarzystwo dobroczynności w r. 1878.

—lp— Leży przed nami 64-te sprawozdanie z działań i obrotu funduszów war. Tow. dobroczynności za rok 1878.

Ze sprawozdania tego uważamy za właściwe przytoczyć kilka ciekawych danych.

Otóż pod bezpośrednim zarządem warszawskiego Tow. dobroczynności pozostawały w roku wspomnionym następujące zakłady i wydziały: *a*) zakłady starców i kalek; *b*) zakłady sierot i ochron wraz ze żłobkiem dla ubogich dzieci; *c*) wsparcia udzielane ubogim na miasto w pieniądzach, drzewie opałowem i lekarstwach; *d*) obiady gościnne; *e*) zupa rumfordzka; *f*) stypendja szkolne; *g*) kasy oszczędności groszawe i *h*) czytelnie bezpłatne.

Prócz tego pod zarządem towarzystwa były dwie kasy pożyczkowe, jedna za rewersami, a druga św. Marcina.

Wreszcie pod opieką i kontrolą Towarzystwa znajdowały się: *a*) kuchnie tanie, *b*) przytulisko, i *c*) zakład przytułku dla biednych wychodzących ze szpitali.

Zajmiemy się najpierw instytucjami bezpośrednio przez Towarzystwo administrowanemi.

Otóż w zakładach starców i kalek, pozostających pod zarządem wydziału ekonomiczno-administracyjnego, w ciągu roku znajdowało przytułek 365 osób, w tej liczbie 131 mężczyzn i 234 kobiet; dziennie utrzymywano 304 starców.

Stosunek śmiertelności był 12.4 na sto.

W zakładzie sierot chłopców było w roku 163 dzieci; średnio dziennie utrzymywano 147 chłopców.

Prócz tego oddanych z zakładu do terminu było 133 chłopców.

W zakładzie sierot dziewcząt było 88 osób średnio dziennie po 64.

Prócz tego na mieście znajdowało się w służbie 56 wychowanic.

Godnem jest uwagi, iż zarobek z pracy własnej znajdujących przytułek dziewcząt wynosił rs. 284 k. 02½.

W przytułku tymczasowym dla dziewcząt sierot przy ulicy Czerniakowskiej było 54 wychowanic.

Do ośmnastu ochron, z których trzy mają po dwa oddziały, uczęszczało średnio dziennie po 1,954 dzieci.

Oprócz funduszów wydatkowanych na ochrony z kasy towarzystwa, rady opiekuńcze wydały też na nie rs. 16,148 kop. 64.

W żłobku przy ulicy Złotej średnio znajdowało dziennie przytułek 10 dzieci.

Co się tyczy wsparć, te przez towarzystwo były udzielane w pieniądzach, w drzewie opałowem i lekarstwach.

Wsparcia w gotówce w roku sprawozdawczym otrzymało 1691 osób, ogółem w sumie rs. 3267 kop. 75.

Drzewa opałowego rozdano za rs. 1338 kop. 45, lekarstw za rs. 159 kop. 53.

Obiadów gościnnych wydano: kosztem warszawskiego jenerał-gubernatora — 18,250, kosztem p. L. Kronenberga — 10,950 i towarzystwa — 6,205, razem — 35,405.

Dziennie przecięciowo uczęszczało na obiady 97 osób.

Zupy rumfordzkiej wydano: kosztem p. L. Kronenberga—porcyj 21,593 i kosztem towarzystwa—14,600, razem—36,193.

W przecięciu dziennie otrzymywało zupę rumfordzką 99 ubogich.

Z procentów od różnych zapisów wypłacono 7 stypendjów w sumie ogólnej rs. 1,095.

Kasy oszczędności groszowe miały 5,671 uczestników z kapitałem rs. 26,507 kop. 36; z końcem roku, po przelaniu odpowiednich sum do głównej kasy oszczędności, pozostało 4,998 uczestników z sumą wkładów rs. 3,330 kop. 12.

Czytelnie bezpłatne z końcem r. 1878 posiadały 13,301 dzieł.

Czytających w ciągu roku było 3,359, ruch przeczytanych tomów wynosił 47,349.

Pocieszającym jest fakt, że w r. 1878, w porównaniu z rokiem poprzednim, ruch książek zwiększył się o 11,955 przeczytanych tomów.

Kasa pożyczkowa za rewersami pod zarządem Towarzystwa pozostająca udzieliła w roku sprawozdawczym pożyczek 395 na sumę rs. 43,572; pozostało z końcem roku na pożyczkach rs. 35,551 kop. 71½.

Kasa św. Marcina pożyczyła 24 osobom razem rs. 288.

Stan czynny Towarzystwa z końcem r. 1878 przedstawiał rs. 484,369 kop. 27 (w tej liczbie papiery procentowe—rs. 229,040, kapitały hypoteczne — rs 174,665 itd.).

Dochody Towarzystwa wynosiły rs. 64.208 kop. 83½, wydatki zaś—rs. 67,024 kop. 29½.

Z zakładów pod kontrolą Towarzystwa dobroczynności się znajdujących wyróżniają się kuchnie tanie.

W r. 1878 była jedna tylko kuchnia tania, w której sprzedano: obiadów całych—25,141, połowicznych—23,351 i ćwierćobiadów—3,419.

Razem z obiadów korzystało osób 51,911; w porównaniu z rokiem poprzednim o 1,095 więcej.

Koncert Rubinsteina.

—B— „Liszt jest bogiem fortepianu, a Rubinstein jego prorokiem".

Tak określił ktoś stanowisko w muzyce dwóch pierwszych w świecie artystów.

Nie słyszeliśmy Liszta, więc trudno nam stwierdzić prawdę definicji; możemy tylko zapewnić—że śmiertelnicy, dla których bóg, jak zwykle każdy bóg, jest za daleko—mogą to oddalenie znosić filozoficznie, poznawszy proroka.

Być może, iż na wyżynach, gdzie wszechmocny Liszt króluje, doskonałość inaczej, nie tak po ludzku się przedstawia; że w duszy Liszta zamykającej w sobie całe światy, całe dzieje sztuki, panuje już ten niebiański spokój, wobec którego milkną wszelkie odgłosy naszego padołu i który jest, że użyjemy tu mistycznej formuły, zarazem tworzeniem i kontemplacją tworzenia; być może, że język, którym prorok na tej ziemi do ludzi przemawia, bardziej jest ludzkim; ale właśnie dla tego ludzie z taką rozkoszą go słuchają.

Każdy powtarza sobie za Terencjuszem *homo sum*... obchodzą mię ideały i błędy, rozkosze i bóle, uczucia i namiętności i cały dramat w życiu człowieka.

Lubię patrzeć gdy ręką do nieba sięga i kiedy myli się jak prosty śmiertelnik — byleby tylko był sobą.

Otóż Rubinstein jest sobą w każdym frazesie, w każdej nucie, choćby nawet nuta była fałszywą, co mu się zdarza wtedy nawet, gdy ręką do nieba sięga — i ta właśnie potężna, namiętna, dramatyczna indywidualność tak jest imponującą, tak wstrząsa i tak porywa, że zblednąć przy niej musi niejedna rozgłośna nawet nieomylność.

Wykończenie, drobiazgi, szczegółki odsuwa Rubinstein na drugi plan; duch jest u niego wszystkiem, a fantazja nadaje mu kształty, w które nikt inny przyoblec go nie miałby odwagi.

Słuchacz czuje, że z kompozycją dzieje się coś nadzwyczajnego, z czego zdać sobie sprawy nie może, że Rubinstein gwałci klasyczne tradycje interpretowania pewnych utworów, a jednak zmuszony jest przyznać, że takie traktowanie nietylko nie kazi ducha kompozycji — ale go w nowem zupełnie przedstawia oświetleniu.

Nie ulega naprzykład wątpliwości, że sonata Beethovena była wczoraj grana w tempie nazbyt przyśpieszonem; że jestto dzieło, które bardziej przedmiotowo powinno być traktowane, że indywidualność artysty nadała mu odrębny zupełnie nastrój; a przecież był to Beethoven i wielki Beethoven — tylko że Rubinstein wydobył z sonaty czynnik, który w twórczości mistrza wielką odgrywał rolę — namiętność.

W swoim żywiole znalazł się Rubinstein dopiero grając Szopena i Schumana.

Do takich wyżyn poezji, do takiej siły dramatycznej, do takiego polotu fantazji nikt chyba ze współczesnych, prócz Liszta podobno, wznieść się nie jest w stanie.

Pod wpływem tej potęgi natchnienia dochodzi się do stanu, w którym materjalne wrażenia dźwięków tracą swoją charakterystyczną odrębność, przybierając natomiast to wymowę namiętnego słowa, to świetność malarskiego kolorytu, to kształtów rzeźbiarskich wypukłość.

Tworzą się z tych kombinacyj obrazy przechodzące pod względem plastyczności wszystko, co z fortepianu dotąd ktokolwiek wydobyć był w stanie.

Kto nie widział wyraźnie zbliżającej się i oddalającej procesji pogrzebowej przy posępnych odgłosach dzwonu szopenowskiego marsza; komu przed oczyma nie majaczyły hoffmanowskie wizje gdy słuchał „Kreislerówny" Schumana, na tym chyba nic i nigdy nie zrobi już wrażenia.

Jest w tem wszystkiem coś nadzwyczajnego, coś potężnie oryginalnego, coś co Rubinsteina z pośród współczesnych mistrzów znamieniem genjalności wyróżnia.

Nie wszystkie kompozycje Rubinsteina noszą na sobie to piętno.

Artysta pisze wiele — a ta płodność osłabia często wartość jego utworów.

Z wykonanych wczoraj, pięknym prawdziwie pomy-

---

kiem nauki. Człowiek tak bogaty, że jeden tylko z poprzednich wynalazków (wysyłanie czterech depesz odrazu jednym drutem telegraficznym) zapewnia mu dożywocie 400 dolarów tygodniowo, ubiera się nakształt swej czeladzi, żyje z nią za pan brat, kiedy głodny pomaga jej zjeść podwieczorek z chleba, śledzia i piwa, a pracując całemi dobami, legnie nieraz na twardej ławie i prześpi się obok terminatora. Wygląda na ślusarskiego czeladnika. Służbę traktując jak rodzinę, obchodzi się z uczniami, których ma kilku, jak z synami. Niech tylko chciwy nauki młodzieniec zabłądzi do Menlo Parku i okaże zdolność do mechaniki lub chemji, Edison bierze go w termin, karmi, ubiera, zagrzewa do pracy, uczy teorji—rzeczy małej, bo kilka miesięcy n. p. wystarcza do nauczenia wszystkiego, co wiemy o elektryczności, potem przechodzi do praktyki, której długie lata wypada poświęcić, ażeby zostać mistrzem. Praktyka zawsze u niego od teorji ważniejsza. Jego pracownia jest też oryginalną szkołą i póki ona trwa, nie braknie w Ameryce wynalazców. Miłość pracy i wiedzy, prostota obyczajów i koleżeństwo łączą członków tej szkoły w wielką rodzinę mrówek, niezmordowanie, dniem i nocą zajętą rozwiązywaniem ważnych zagadek mechaniki. Jestto jedyny w swym rodzaju zakład, nawskroś demokratyczny; jego naczelnik dzierży najsilniejsze ze wszystkich berło—podziwu i miłości ze strony pomocników. Jak też ta czeladź pracuje dla takiego majstra! Skwar, zaduch, pot, praca najcięższa jest dla nich przyjemnością, bo on je kocha. Nie dziw, że z pod takich rąk wychodzą tak poważne owoce. Możeby wyszło na dobre niejednemu europejskiemu profesorowi przypatrzyć się warsztatowi rubasznego Edisona i naśladować jego metodę w swojej akademji.

Z dziwnem a głębokiem wrażeniem żegnaliśmy wynalazcę, rozpartego w twardem krześle, z miękkim, filcowym, dziurawym kapeluszem na głowie, z niedbale zawiązaną jedwabną chuściną na szyi, zastępującą kołnierzyk i krawat, z cygarem w ustach i nogami na ławie. Prawił o mechanice, a profesorowie słuchali go z otwartemi ustami, bo oznajmiał wyniki eksperymentów, o jakich im się nie śniło. Na dworze mrugały jego latarnie—podobne zdaleka do słońc białych, okazujące zbliska delikatne podkówki jarzącego węgla, ujęte w platynowe szczypczyki. Długi rząd takich świateł opasywał siedzibę najszczęśliwszego wynalazcy w wieku tak dla wynalazców przychylnym — Merlina naszej epoki. Pole okryte ponową śniegu, szkielety dalekich, perłami szronu obwieszonych drzew i pobielone dworki Menlo Parku iskrzyły się nakształt brylantów i srebra w nowej iluminacji. Jasno było i cicho, dzwony Nowego Roku nie uderzyły jeszcze, ale za godzinę skończy się rok, którego ostatnim darem było światło elektryczne.

Nawet wasz prozaiczny korespondent musiał odczuć wpływ tej uroczej chwili ostatniej godziny konającego roku, oczekiwanej w głuchej kolonji amerykańskiej, oświetlonej wyklętemi z piorunów promykami — i poczuł dumę z swego człowieczeństwa i szepnął do siebie, że nie żal wędrówek, nie żal zawodów, trudów i samotności obczyzny, nie żal pół życia, jeżeli te wszystkie ofiary zdołały kupić parę godzin w pracowni Edisona!

New York, 1 stycznia.

Sygurd Wiśniowski.

słem i cudownem w egzekucji traktowaniem odznaczała się Barkarolla.

Cappriccio iskrzy się werwą, pod wpływem której mistrz pokonywa trudności techniczne dla innych niepodobne do zwalczenia.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Według zatwierdzonego na rok bieżący budżetu wydatków i dochodów państwa oczekiwane są z Królestwa polskiego następujące podatki skarbowe: podatek gruntowy stały dworski od 10,649,320 morgów w stosunku od 3,6 do 84,6 kop. z morgi — rs. 1,723,402 kop. 29; gruntowy dodatkowy dworski w stosunku 53% poprzedniego — rs. 852,434 kop. 91; podatek podymny dworski od 93,811 domów w stosunku od rs. 4 kop. 20 do rs. 6 z domu — rs. 559,445 kop. 10; gruntowy stały z osad (poprzednio miast) od 496,274 morgów w stosunku od 3½ do 68 kop. z morgi — rs. 78,638 kop. 41; gruntowy dodatkowy z osad w stosunku od 24,8% do 50% poprzedniego — rubli 32,311 kopiejek 80; podatek podymny z osad od 51,529 domów w stosunku 1, 2 i 4 rubli z domu—rs. 105,724; gruntowy stały włościański od 7,748,724 morgów w stosunku od 3½ do 68 kop. z morga—rs. 1,447,612 kop. 77; dodatkowy włościański w stosunku od 41,4% do 50% poprzedniego — rs. 695,923 kop. 57; podymne od 588,840 osad włościańskich w stosunku 1, 2 i 4 rubli od osady — rs. 1,469,853; podymne z miast: większych w stosunku 7½% od dochodu i mniejszych po rs. 6 od domu — rs. 616,994; kontyngens liwerunkowy z miast, pobierany na zasadzie dekretu księcia warszawskiego z r. 1809 i najwyższego polecenia r. 1817 — rs. 13,204; podatek z gruntów sołtysów łanowych —rs. 333 kop. 25 i kary egzekucyjne od owych podatków — rs. 152,169. Ogółem wpływy na podatki skarbowe w r. b. oczekiwane są w sumie rs. 7,748,047.

= W roku bieżącym mennica państwa wybić zamierza bilonu srebrnego za sześć miljonów rubli i miedzianego za miljon.

= Gazety petersburskie donoszą, że ma być podobno ustanowione wkrótce oddzielne ministerjum handlu.

= Rodak nasz, dr Walery Podwysocki, mianowany został docentem przy uniwersytecie w Dorpacie; na uniwersytecie jagielońskim otrzymał stopień dra nauk lekarskich p. Jaworowski, pochodzący z Królestwa.

= Na wczorajszem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego rozprawiano obszernie nad kwestją miejsc ustępowych, które stanowią, jak wiadomo, prawdziwą plagę naszego miasta. Potrzebę rychłej i gruntownej przeróbki wychodków uznano za rzecz nie cierpiącą zwłoki i postanowiono kwestję tę poddać jeszcze wyczerpującej dyskusji na najbliższem posiedzeniu Towarzystwa, które wyda swoje zdanie w tym przedmiocie. Panująca obecnie w Cesarstwie *dyfteritis* z wielką śmiertelnością nakazuje ciągłą baczność i poprawę warunków sanitarnych naszego miasta, a w błędzie są ci, którzy, licząc na projektowaną zaledwie i niezatwierdzoną nawet kanalizację, od której lata całe, lub dziesiątki lat nas oddzielają, jeszcze uważają stan Warszawy za dobry pod względem sanitarnym i potrzebę meljoracji za zbyteczną. Oby smutne doświadczenie nie przekonało o rzeczywistym stanie rzeczy!

= We czwartek, o godzinie 5-tej po południu w sali resursy kupieckiej, przypada drugi z kolei odczyt na dochód Towarzystwa dobroczynności. Z katedry przemawiać będzie p. J. J. Boguski „Z dziedziny nauki“, t. j. o postępach u nas fizyki i chemji w pierwszych dziesiątkach lat bieżącego stulecia. Rzecz objaśnioną zostanie przedstawieniem kilku przyrządów, będących w związku z traktowanym przez prelegenta przedmiotem.

= Sąd handlowy warszawski w ostatnich czasach ogłosił następujące upadłości: dnia 5 (17) stycznia domu handlowego pod firmą: „I. S. Pawlik“, utrzymującego skład płócien przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 441; d. 7 (9) b. m. Abrama Mejznera, utrzymującego skład z masłem za Żelazną Bramą, w Gościnnym Dworze i d. 10 (22) b. m. Judki Front, dostawcy spożywczych i innych przedmiotów dla zakładów dobroczynnych, szpitali i wojsk; kuratorami z pomiędzy prawników mianowani zostali: dwóch pierwszych upadłości adwokat przysięgły Maciej Buszkowski, ostatniej zaś pomocnik adwokata przysięgłego Michał Siemieradzki.

= Ma być wkrótce dokonany spis psów, a to przez magistrat za pośrednictwem właścicieli i rządców domów. Wskutek tego wydane zostało rozporządzenie do pp. komisarzy ekonomicznych miasta Warszawy, aby rozdali podwładnej sobie służbie miejskiej odpowiednie blankiety drukowane i nakazali im przystąpić natychmiast do pomienionego spisu. Spis ten ukończony będzie w dniu 9 marca n. s.

= **Z literatury.**

* Świeżo opuścił prasę drugi tom dzieł Litwosa (Henryka Sienkiewicza).

Tom ten zawiera w sobie „Listy z podróży“, dokończenie których zamieszczone zostanie w tomie trzecim.

„Listy“ te drukowane były w swoim czasie w *Gazecie polskiej* i obudziły już wtenczas prawdziwe zajęcie w szerszych kołach czytającej publiczności.

* *Tygodnik illustrowany* drukuje obecnie nową powieść J. I. Kraszewskiego pod tytułem „Chore dusze“.

Tenże tygodnik zamieszcza dramat Stanisława Grudzińskiego „Meteory“.

* „Szalona“—taki jest tytuł nowej powieści J. I. Kraszewskiego, którą rozpoczęło drukować *Ateneum*.

= **Z teatru.**

* Dzisiaj dumasowska „Dama kameljowa“, z Heleną Modrzejowską.

* W dniu jutrzejszym odbędzie się siódme przedstawienie opery włoskiej.

Artyści włoscy powtórzą „Fausta“ (abonament B, nr 3).

W sobotę zaś usłyszymy po raz pierwszy „Afrykankę (abonament zawieszony).

* Poranek benefisowy Heleny Modrzejowskiej odbyć się ma w dniu 8 nadchodzącego miesiąca.

Przedstawienie to składać się ma z jednoaktówki Edwarda Paillerona „Iskra“, w której oprócz benefisantki wystąpią jeszcze panna Popielówna i pan Jan Tatarkiewicz, z drugiego aktu rasynowskiej „Fedry“, oraz ze sceny obłąkania z „Hamleta“.

Podobno też pan Królikowski wypowie obrazek dramatyczny.

* Reżyserja dramatu i komedji przygotowuje kilka jednoaktówek, które zostaną wystawione już w niedługim czasie.

Między innemi odbywają się już próby z komedji w jednym akcie p. t. „Kodycyl“.

* Drugi koncert Rubinsteina odbędzie się w piątek o godzinie 8-ej, w resursie obywatelskiej.

Współudział wielkiemu artyście przyrzekli pp. Barcewicz, który w tych dniach wrócił do Warszawy z podróży artystycznej do Warszawy, i p. Goebelt.

* Koncert panny Kamilli Morzkowskiej będzie, jak się zdaje, zajmującym.

Artystka zjednała sobie pomoc pierwszorzędnych sił naszego teatru.

= W Cesarstwie, Królestwie Polskiem i W. Księstwie Finlandzkiem wychodziło w roku zeszłym 608 rozmaitych pism czasowych.

W języku rosyjskim wydawano 417, w polskim 54, w niemieckim 40, w łotewskim 11, we francuskim 10, w estońskim 7, w ormjańskim 7, w hebrajskim 4, w tatarskim 4, w łacińskim 3, w gruzyjskim 3, w Finlandji w szwedzkim i fińskim 46.

Pomiędzy czasopismami rosyjskimi było: 70 urzędowych i ziemskich, 19 ministerjalnych, oraz 26 senackich, policyjnych i. t. p.; wogóle więc było organów rządowych 115, które odliczywszy od ogólnej sumy 417, pozostanie na organa prywatne cyfra 302.

Pism politycznych wychodziło w języku rosyjskim 65, w niemieckim 17, w polskim 16, w łotyskim, estońskim i ormjańskim po 8, w hebrajskim 2, w fińskim i szwedzkim 27.

Pism poświęconych teologji i sprawom kościelnym było 27, prawnych 12, handlowych 11, wojskowych i marynarskich 11, historycznych i archeologicznych 9, jeograficznych i etnograficznych 4, przyrodniczych i matematycznych 16, lekarskich, farmaceutycznych i weterynarskich 22, rolniczych 24, myśliwskich, sportowych i szachowych 4, technologicznych i technicznych 7, budowniczych 7, filologicznych 4, pedagogicznych 17, literacko-politycznych 17, belletrystycznych 19, poświęconych sztukom pięknym 13, poświęconym młodemu wiekowi 19, ilustrowanych 20, humorystycznych 10, bibljograficznych 11, modom poświęconych 12.

W Cesarstwie na prowincji Saratow ma najwięcej pism perjodycznych, liczy ich 5.

W Kazaniu, chociaż to miasto posiada uniwersytet, niema ani jednego pisma politycznego.

= Z listu Kraszewskiego.

Deutsche Zeitung zamieszcza w onegdajszym swoim numerze ustęp z prywatnego listu I. J. Kraszewskiego, odnoszący się do tłómaczenia „Hrabiny Cosel“, które wspomniany dziennik wiedeński drukuje w odcinku.

Ustęp ten brzmi następująco:

....„Cieszy mnie bardzo, że „Hrabina Cosel“, na której tłómaczenie w *Deutsche Zeitung* zezwoliłem, nie źle działa (*nicht schlecht wirkt*) na publiczność.

Smak czytelników w rozmaitych krajach jest tak różnorodny, a niemców tak trudno zadowolnić, iż zawsze bałem się tłómaczeń dzieł moich.

Na szczęście „Resurecturi“ i „Morituri“, w tłómaczeniu zamieszczonem w *Univérsal Bibliotek*, wydawanej przez Reklama, podobały się.

Dzięki Bogu, że i „Hrabina Cosel“ znajduje zwolenników.“

= Frymarczenie biletami.

Tylokrotnie uskarżano się na przekupstwo biletów i tak wiele już projektowano na to środków, że powinnibyśmy choć w części uwolnić się od tej plagi.

A jednak pomimo wszystko, bez względu nawet na wydane w tych dniach surowe przeciwko niej rozporządzenie, frymarka kwitnąć coraz bardziej u nas zaczyna...

I to zajmują się kupczeniem biletów nietylko posłańcy i spekulanci z niższych klas społeczeństwa, ale nawet indywidua pseudo-inteligentne.

Dziś mianowicie, o godzinie jedenastej rano, widzieliśmy pod kolumnadą teatru młodego człowieka, bardzo przyzwoitej powierzchowności, ubranego podług wszelkich wymagań, który publicznie sprzedawał po podwójnej cenie krzesła orkiestrowe...

Wymieniano nam nazwisko młodzieńca i zapewniano, że jestto urzędnik jednej z tutejszych instytucyj prywatnych.

Władza jego ma być podobno o fakcie tym uwiadomioną...

Dziś też przed kasą teatru nastąpiło pewne zajście, o którem uwiadomiono właściwą władzę.

Dla utrzymania porządku koniecznym się okazał silniejszy posterunek.

= W dniu jutrzejszym podamy sprawozdanie z ofiar, jakie na wsparcie dotkniętych głodem szlązaków dotychczasowo w redakcji naszej złożone zostały.

Po dokładnem na miejscu zbadaniu stanu rzeczy przez delegowanego od prasy warszawskiej, jednego z tutejszych redaktorów, okazuje się, iż zakupno produktów do życia potrzebnych tu na gruncie będzie najskuteczniejszą pomocą, ażeby choć w części zaradzić klęsce głodowej.

Osiągnąwszy to przekonanie, redakcja pisma naszego, działając wspólnie z kilku innemi tutejszemi redakcjami, wstrzymała się z przesyłką pieniędzy, których dotychczas (oprócz zboża i innych produktów w naturze przesłanych) znaczna liczba z innych źródeł doszła już do rąk komitetów głodowych, głównie za pośrednictwem p. Miarki.

Obecnie, wszystkie fundusze znajdujące się u nas, których wykaz jutro podamy, złożone zostaną w banku wzajemnego kredytu, a zakupno produktów do życia potrzebnych odbywać się będzie przy współdziałaniu firmy p. Stanisława Ostrowskiego, za pośrednictwem Merkurego, przesyłką zaś do komitetów przez ofiarodawców wskazanych zajmie się cesarsko-niemiecki konsulat.

Przesyłka ta odbywać się będzie perjodycznie, podług wskazań miejscowych, tak, ażeby najpotrzebniejsze artykuły żywności ciągle w miarę potrzeby nadchodziły do powiatów głodem zagrożonych.

Inne redakcje pism tutejszych obrały mniej więcej ten sam sposób postępowania.

= *A. n.* Szanowny redaktorze!

Najlepszy środek przeciw ślizgawicy, opisany we wczorajszym *Kurjerze Warszawskim*, nie jest tak nieprawdopodobnym, jakby się odrazu zdawać mogło...

W Dreznie, przed trzema tygodniami, w mroźny dzień zaczął wieczorem nagle padać drobny deszczyk i wskutku tego powstała po ulicach taka gołoledź, iż kroku prawie zrobić nie było możnością.

W braku więc dorożek wiele osób poobwiązywało sobie buty i buciki chustkami i ścierkami, aby tym sposobem dostać się bezpiecznie do domu, nazajutrz zaś gazety drezdeńskie opisały te zabawne wędrówki.

X.

= Zamach na życie.

Na powracającego w tych dniach z Zakroczymia do Modlina żołnierza, Jana B., napadło trzech złoczyńców...

Odebrawszy mu przemocą wszystkie posiadane przezeń pieniądze, w ilości pięćdziesięciu z górą rubli, wrzucili go do studni.

Następnie zbiegli.

Na powstały krzyk, idący z Zakroczymia ludzie wyciągnęli ze studni żołnierza jeszcze żywego.

Poniósł on w każdym razie ciężki szwank.

= „Sztuka“ upada...

Do miasteczka Ł. przybyła niedawno trupa artystów dramatycznych, złożona z czterech przedstawicieli płci brzydkiej...

Pomimo jednak wysiłków całej trupy, pomimo że grywano co drugi dzień „Icka zapieczętowanego“, a raz nawet mało co nie było ogni bengalskich, publiczność była dla sztuki zimną i obojętną...

Nie mówiąc o rublach, kopiejki nawet nie płynęły wcale...

I cóż więc robić?

Oto jeden z artystów zakłada w Ł. razurę i zamie-

nia szminkę na pędzelek do golenia, a nóż Rynaldiniego na brzytwę i nożyce, drugi zaś zostaje pisarzem... szkoda że tylko prowentowym.

Dwaj pozostali, osamotnieni przez kolegów, udają się w świat lepszy szukać przyszłości...

Rzecz z natury.

Cieszyć się przytem wypada, iż ubył nam lichy aktor, przybył zaś... „utalentowany“ balwierz...

= Wykrycie zamierzonej zbrodni.

W Paryżu na jednej ze stacyj telegraficznych zdarzył się bardzo komiczny wypadek.

Do telegrafisty zgłosił się jakiś jegomość i podał następującej treści depeszę:

„Znalazłem już przewyborny środek wyprawienia na tamten świat Forego—*Mery*“.

Telegrafista, odczytawszy podane sobie pismo, poprosił oddawcę, aby się chwilkę zatrzymał, sam zaś posłał po komisarza policji, który zjawiwszy się na miejscu, zaopinjował, iż rzecz idzie o spełnienie jakiejś strasznej zbrodni i zaaresztował podawcę depeszy.

Po kilkugodzinnej kozie wyjaśniła się sprawa.

Podawcą depeszy był komedjopisarz Mery, który swemu wspólnikowi w robocie Deleclus donosił, iż znalazł dobry sposób uśmiercenia bohatera nowego dramatu, jaki do współki pisali.

= Pieniactwo.

X. miał brata, z którym się ciągle procesował.

Ktoś mówił:

— Procesa pomiędzy osobami tak bliskiemi... to zły przykład!

— A z kimże pan chcesz żebym się procesował? z zulusami czy z kaframi? z nimi nie potrzebuję się przecież dzielić...

= Racja.

Pewien odebrał sobie życie czadem węglowym.

— Co jest przyczyną samobójstwa?—zapytano.

— Nędza.

— Hm... trudno temu uwierzyć przy obecnej drożyznie węgla.

= **Wypadki.**

* Nocy zeszłej aresztowana przez ajentów służby policyjnej Balbina Z. powiesiła się w areszcie tymczasowym.

Spostrzeżona dosyć wcześnie, odciętą została i do życia przywróconą.

Śledztwo zarządzono.

Przyczyna tego usiłowania samobójstwa niewiadoma.

* Na placu przed kościołem św. Aleksandra, włościanin, Ignacy W., najechał na przechodzącego Jana J., którego uderzeniem dyszla przewrócił i silnie skaleczył w nogę prawą.

* Na ulicy Muranowskiej w domu pod nr. 36, w mieszkaniu Samuela G., pękł piec w wyższej swojej części.

Wskutek tego zapalił się sufit.

Pierwszy oddział straży ogniowej, z Nalewek, szybko nadbiegł z pomocą.

Ścianę rozebrano i ogień ugaszono w krótkim czasie.

* Pożar.

Wczorajszej nocy o godzinie w pół do trzeciej, wybuchnął znaczniejszy pożar.

Płomienie ukazały się w posesji pod nr. 26, zwanej „na Kasztelańskiem“, przy rogu ulic Bednarskiej i Dobrej.

Ofiarą żywiołu stała się fabryka szmuklerska pana Czamańskiego.

Dach i sufit po części zostały rozebrane, po części zaś spłonęły.

Zagrożoną była także położona obok farbiarnia parowa, z której nawet, dla przecięcia komunikacji płomieniom, dach zerwano.

Sąsiednie składy budulcu zostały ocalone.

Energiczny ratunek wszystkich oddziałów straży zdołał wreszcie ogień opanować i stłumić.

Opuszczono pogorzelisko o godzinie 7 rano.

Przy pożarze działała sikawka parowa.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

Od Walerji, Tadeusza, Wacława i Izabelli rs. 4; L. Ł. rs. 6; M. M. rs. 1; L. Ł. z Wierz. rs. 6; Stefanja Z. rs. 2; od Stasi, Zosi i Zdzisława z puszki rs. 2; małżonkowie Bączyńscy rs. 1; od uczniów W. K. S. rs. 6; M. Sza. rs. 1; od firmy Piotra Orłowa do rozporządzenia komitetu „Miarki“ 13 paczek zawierających 25 funtów herbaty, 200 funtów cukru, 50 funtów kawy; A. Z. kop. 50.

— Złożyli również: A. Z. kop. 50; Rozalja Mielczarek rs. 1 na kościół w Irkucku.

Od Adama Maślankiewicza: rs. 10 na budowę kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie, rs. 1 na kościół w Irkucku i rs. 1 na szlązaków.

— *Sprostowanie.* — W ogłoszeniu o darze na szlązaków na imieniny Bolesława Baranowskiego od J. Š. opuszczono miejsce zamieszkania Plisków (gub. kijowska).

≅ Wczoraj w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy panną Zofją **Miszewską**, a panem **Adamem Sztukowskim**, sędzią śledczym m. Warszawy.

≅ W sobotę, d. 24 b. m., w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, ksiądz Leopold Urbanowicz, wikarjusz miejscowej parafji w asystencji ks. Grzegorza Grudzińskiego i ks. Ignacego Glińskiego, pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Piotrem Augustem **Maszyńskim**, artystą muzykiem, a panną Marją **Owidzką**, córką nieżyjącego Jana Prospera i Magdaleny z Paschalisów-Jakubowiczów małżonków Owidzkich. —1858—

≅ Z Nowego-Yorku dochodzi wieść, iż tamże dnia 24-go grudnia r. z. zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Sigmarem **Cohn**, obywatelem i kupcem z Chicago, a panną Julją **Kolendą** z Warszawy; o czem urzędowe zawiadomienie nadesłane zostało. —1934—

Nekrologja.

† Jutro, we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, jako w 17-tą rocznicę ś. p. Koronata **Cyrońskiego,** starszego rewizora pomiarów w b. komisji skarbu, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1972—

† W dniu 29 stycznia, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci Władysława **Redla,** odbędzie się msza św. w kościele św. Krzyża; o godzinie **9-tej** zrana, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —1904—

† Jutro, to jest we czwartek, dnia 29 stycznia, jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Jakubowicza,** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Trójcy na Solcu, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —1968—

† Jutro, to jest we czwartek, dnia 29 stycznia, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji P. obok skweru, odprawioną będzie żałobna wotywa za spokój dusz ś. p. Augusta i Józefy małżonków **Stolzmann,** na którą w nieutulonym żalu pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —1942—

† We czwartek, dnia 29 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Romana **Kleczeńskiego,** w kościele Opieki św. Józefa obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —1947—

† W piątek, dnia 30 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Augusta **Potockiego,** odprawiać się będą wszystkie msze św. w kościele św. Krzyża, za spokój duszy jego. W tymże dniu w kościele parafjalnym w Wilanowie odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana. —1974—

† Dnia 30 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kaplicy literackiej przy kościele św. Jana, odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p. Franciszka **Założyńskiego,** b. artysty opery teatrów warszawskich i członka archikonfraternji literackiej, na które to nabożeństwo pozostała żona i syn zapraszają krewnych i przyjaciół. —1948—

† W dniu 30 stycznia, w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Marty z Multanowskich **Cichowicz,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1940—

† W piątek, dnia 30 stycznia, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Białobrzeskiego,** odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostała żona z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1889—

† Dnia 30 stycznia, w kościele św. Andrzeja na placu Teatralnym, o godzinie **10-tej** zrana, odprawioną będzie żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Gabryeli z Młockich **Węglińskiej.** —1987—

† Ś. p. Wincenty **Piekarski,** dymisjonowany pułkownik, przeżywszy lat 67, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 27 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 29 b. m., we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —1081—

† Ś. p. Kamilla z Zeidlerów 1-go ślubu **Roztworowska,** 2-go **Płonczyńska,** 3-go **Krzyżanowska,** wdowa po rzeczywistym radcy stanu, członku b. senatu, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 57, w dniu 27 b. m. przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 31 b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele świętokrzyskim, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie z tegoż górnego kościoła, na cmentarz powązkowski. —1980—

† S. p. Aleksander **Denaix,** przeżywszy lat 41, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zakończył życie w dniu 27 stycznia r. b. Pozostała w smutku żona z rodziną zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w dniu 29 stycznia r. b., o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do grobu familijnego, o godzinie **12-tej** w południe, odbyć się mające. —1960—

† Pozostała w głębokim smutku żona po ś. p. Ignacym **Szulc,** nadzorcy cmentarza powązkowskiego, zaprasza familję i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościołku dobroczynności w dniu 31 stycznia, w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na takież nabożeństwo w dniu imienin nieboszczyka, to jest dnia 1 lutego, w niedzielę, w kościołku powązkowskim, o godzinie **9 i pół** zrana. —1949—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 26-go stycznia. — Zmarł tu M. Bost, ceniony prawoznawca, autor i współpracownik wielu dzieł.

× **Paryż** 26-go stycznia.—Waddington udaje się wkrótce do Rzymu, gdzie przepędzi koniec zimy.

× **Rzym** 26-go stycznia.—Biskup z Rodez, mgr. Bourret, wręczył papieżowi 150,000 franków zebranych z swej djecezji na Świętopietrze. Również i biskup z Viviers, mgr. Bonnet, złożył papieżowi znaczną ofiarę. Na dzień 7 marca oczekiwani są w Rzymie różni dostojnicy dla złożenia hołdu Leonowi XIII. Z Hiszpanji przybędzie wybór filozofów i teolcgów. Seminarjum francuskie w Rzymie i kolegjum irlandzkie zamierzają wziąć szeroki udział w tej uroczystości.

× **Londyn** 26-go stycznia. — Z Afghanistanu donoszą, iż zmarł tam dr. Joshua Henryk Porter, naczelny lekarz wojska angielskiego, walczącego w pomienionym kraju.

× **Londyn** 26-go stycznia.—Telegram *Timesa* z Filadelfji donosi, iż jenerał Grant przybył do Hawany; zamierza on zwiedzić Haiti i Meksyk.

× **Londyn** 26-go stycznia.—Gladstone przesłał profesorowi Sbarbaro, członkowi kongresu pokoju, list, w którym ubolewa nad uzbrojeniami wojskowemi i objawia zamiar przemówienia w parlamencie za rozbrojeniem.

× **Bern** 26-go stycznia. — Szwajcarski rząd federacyjny zaproponował rządowi włoskiemu obustronne uznawanie dyplomów lekarskich i chirurgicznych.

× **Wiedeń** 26-go stycznia.—Rząd wniósł w izbie poselskiej przedłożenie dotyczące budowy kolei arlberskiej. Koszta budowy obliczone są na 35 milionów guldenów. Dochody tej kolei wedle obliczeń rządu zawartych w przedłożeniu przedstawiają zaledwo 1·3 procent od kapitału, który ma być na budowę wydany. Z tego wynika, że kolej ta, jeśli przyjdzie do skutku, wielkich wymagać będzie ofiar ze strony państwa. Koło polskie będzie, jak się zdaje, ze względu na smutny stan finansów państwowych, przeciwne budowie tej kolei.

× **Wiedeń** 26-go stycznia. — Minister serbski Maricz przybył tu dziś w celu rozpoczęcia rokowań z rządem austro-węgierskim w sprawie kolei serbskich. Ambasador francuski p. Teisserenc de Bort wraca temi dniami do Wiednia i pozostaje stanowczo na zajmowanej dotychczas posadzie. Pogłoski więc, donoszące o zastąpieniu p. Teisserenc de Bort innym dyplomatą przy dworze wiedeńskim, są zupełnie bezpodstawne.

× **Ruszczuk** 26-go stycznia.—Książę Aleksander bulgarski zamierza wystąpić z projektem zbliżenia kościoła bulgarskiego z rosyjskim.

× **Konstantynopol** 27-go stycznia. — Odkryto tu tajemną drukarnię, która puszczała w obieg pisma ubliżające sułtanowi.

Przegląd polityczny.

Fuzja republikańskich stronnictw w Izbie poselskiej w Paryżu nie udała się zupełnie; jakoś nikt nie dał się złapać na wędkę, wyrzuconą przez p. Gambettę i jego przyjaciół. Przypisują temu powody polityczne, wszelako ważniejszemi musiały być zapewne osobiste względy i ambicyjki, które w połączeniu się wszystkich frakcyj musiałyby były ponieść pewną ofiarę.

Niepowodzenie tego projektu asekuracyjnego dla ministerjum Freycinet'a nabrało jeszcze większego znaczenia przez połączenie się prawicy senatu. Bonapartyści, legitymiści i klerykalni podali sobie ręce w celu zorganizowania silnej opozycji przeciw wielogłowej hydrze republikańskiej większości.

Sam dla siebie fakt ten nie zwracałby tak wiele uwagi, ale w zestawieniu z nieudałą agitacją lewicy nabiera on pewnej wyrazistości i budzi niejakie refleksje.

Jenerał Farr, minister wojny, zamierza wkrótce przedstawić Izbom projekt nowej ustawy organizacyjnej sztabu jeneralnego. Dotychczas główny sztab armji francuskiej był skutkiem swej szczególniejszej organizacji pozbawiony bezpośredniego zetknięcia się z wojskiem. Ministerjum wojny postanowiło przeto sztab dotychczasowy, jako osobne ciało istniejący, rozwiązać, podobnie jak to miało miejsce w Austrji po roku 1866 i złożyć nowy z oficerów reprezentujących wszystkie rodzaje broni.

Dłużej niż lat trzy, żaden oficer nie będzie mógł w sztabie zasiadać. *Presse* czyni uwagę, że po kilku latach, gdy już ta ważna militarna władza odmłodzoną należycie zostanie, i Francja powróci do dawnego systematu i do wznowienia sztabu osobnego, jak to zaprowadziły Niemcy i Austrja u siebie.

Przyszłe zwiększenie armji niemieckiej sprawiło spodziewane wrażenie w całej prasie europejskiej i w świecie dyplomatycznym. Projekt był prawdziwą niespodzianką nawet dla wyższych sfer wojskowych; powszechnie utrzymywano, iż dopiero na wiosnę przyszłego roku rząd przedstawi Izbom odnośny wniosek do dyskusji. Tegoroczne posiedzenia parlamentu otrzymają wybitną cechę, którą im wspomniany pro-

jekt z góry już nadaje; wobec politycznej, ekonomicznej i finansowej ważności tego wniosku, wszystkie inne sprawy zejść będą musiały na drugi plan.

Journal de St. Petersbourg, omawiając właściwe znaczenie rzeczonego projektu, nie widzi żadnych przyczyn do niepokojenia się jego następstwami wobec wyrażonych nadziei i zapewnień utrzymania pokoju, któremi sam cesarz Wilhelm powitał Nowy rok bieżący.

Ks. Bismarck ostatecznie powrócił w poniedziałek wieczorem do Berlina i zapewne wkrótce rozpocznie swoją dyplomatyczną działalność na widowni szerszej, niż pustelnia warcyńska.

Agence russe zaprzeczyła pogłoskom, jakoby Rosja urzędownie uspakajała dwory europejskie co do rzekomego nagromadzania sił zbrojnych w prowincjach zachodnich państwa. Nie było żadnego powodu do podobnych oświadczeń, gdyż koncentracji wojsk z wyraźnym jakimkolwiek zamiarem Rosja nigdzie nie przedsiębrała.

Telegram z Rzymu przyniósł wiadomość o odrzuceniu, a właściwie zawieszeniu, rządowego wniosku w sprawie podatku od mlewa. Uchwała w senacie zapadła 125 głosami przeciw 83. Ministerjum zrozumiało dobrze znaczenie uchwały i oświadczyło izbie, iż zawieszenie uważa na równi z odrzuceniem, czemu wprawdzie sprawozdawca komisji zaprzeczył, ale w gruncie rzeczy nie inaczej samą uchwałę rozumieć należy. *N. W. T. Blatt* przygotowuje swych czytelników na ewentualność zamknięcia sesji parlamentarnej, wszelako nie umie stanowczo niczego orzeknąć w sprawie dalszych losów parlamentu; najprawdopodobniej przyjdzie do rozwiązania izby i do nowych wyborów.

Pomimo tego, iż Porta dała posłowi angielskiemu, Layardowi, zupełną satysfakcję w sprawie tureckiego tłómacza biblji, rozterki pomiędzy nim a rządem sułtańskim trwają jeszcze ciągle i o ile się zdaje, usprawiedliwiają one pogłoskę o ewentualnej dymisji Layarda.

Wspominaliśmy już, że jako następcę jego wymieniają Elliot'a, niewiadomo tylko którego. *Deutsche Ztg.* robi uwagę, iż prawdopodobnie nie stosuje się to do lorda Henryka Elliota, posła przy dworze austryjackim, a więc zapewne do Jerzego Elliota, bankiera i przedsiębiorcy budowli publicznych, mającego liczne stosunki i interesa ze wschodem. Według telegramów *Pressy*, jego to właśnie z kilkoma wybrańcami zamierza królowa powołać do izby parów.

W parlamencie angielskim przygotowują już wszystko na otwarcie sesji, która za tydzień ma się rozpocząć ze zwykłą ceremonją w obecności i pod przewodnictwem samej królowej, która tym razem nie da się wyręczać przez lorda Beaconsfielda i swoje posłanie do izb sama odczyta.

Times zamieścił szczegóły, dotyczące planu uregulowania stosunków w Afghanistanie; według jego wiadomości, wojska angielskie miałyby natychmiast cofnąć się do Dżellabadu, afghańczycy mieliby wybrać sobie nowego emira. Anglja zrzekłaby się prawa utrzymywania poselstwa w Kabulu do czasu utrwalenia się i ukonstytuowania nowego rządu; jednakowoż zanim normalny porządek i spokój w kraju zaprowadzonym zostanie, wojska angielskie zajmowałyby Kandahar i Dżellalabad, które to miasta pozostałyby wszelako pod administracją afghanów.

Trochę za dużo poświęcenia, a za mało interesowności, jak na anglików, przedstawia nam się w tym projekcie *Times'a*, abyśmy mu od razu uwierzyć mogli. Wolimy zaczekać do rozpoczęcia się obrad parlamentu, które tę kwestję w prawdziwem świetle przedstawią.

W Hiszpanji naprężenie stosunków między rządem a mniejszością parlamentarną trwa jeszcze ciągle, ale zapewne wkrótce już ustanie, gdyż moderanci, trzymający z radykalistami w opozycji przeciw rządowi, zaczynają przychodzić do rozumu i poznawać, iż oni sami na tem najgorzej wychodzą. Powrót ich do izby zatem nastąpić musi wkrótce, ku czemu także i rząd gotów jest robić pewne starania. *Liberal* donosi, iż minister kolonij hiszpańskich przedstawić zamierza kortezom wniosek o zaciągnięciu pożyczki w kwocie 60 miljonów piastrów dla spłacania wszystkich dotychczasowych długów Kuby. Nowa pożyczka poręczonaby była dochodami cłowemi tej wyspy.

Z Petersburga zaprzeczają wszelkim pogłoskom o zajęciu Czihirslaru przez turkmenów i o porażce wojsk rosyjskich; nawet angielskie dzienniki przychodzą do przekonania, iż te ostatnie pogłoski były plotką, opierającą się na jakichś dawniejszych motywach.

Telegramy.

Petersburg 28-go. — *Agence Russe* oświadcza, że doniesienia dzienników, jakoby rząd Cesarski wysłał noty do Wiednia i Berlina w sprawie koncentracyj wojsk w Królestwie polskiem, są nieprawdą; nie odbyły się bowiem żadne koncentracje, wskutek tego też żadne wyjaśnienia miejsca mieć nie mogły.

Wiedeń 27-go.—W papierach kółka republikańskiego w Lucca (rozwiązanego przez rząd włoski) znaleziono list Cairoli'ego, oświadczający gotowość objęcia godności prezesa honorowego i wzywający członków do wytrwania w zasadach republikańskich. Podobno skutkiem tego odkrycia ma nastąpić interpelacja w parlamencie.

Wiedeń 27-go.—Rekonstrukcja gabinetu zależną jest od utworzenia się stronnictwa niemieckiego, co znowu niektórzy czynią zależnem od ugrupowania się około ministerjum umiarkowanego, tak pożądanego dla owego stronnictwa.

Konstantynopol 27-go. — Pomiędzy Layardem a Sawetem-paszą nastąpiła znowu wymiana not w sprawie biblji. Minister turecki odpowiedział, że wolność sumienia i propaganda religijna to idee, których w rzeczywistości mięszać nie wolno.

Berlin 27-go.—Etat wojskowy, przekazany radzie związkowej, wykazuje tylko przewyżkę w porównaniu z r. z. o 3 i pół miljona marek na koszta żywności z powodu powiększenia ceny artykułów spożywczych.

Cetynia 28-go.— Zaniechano działania zaczepnego przeciwko Gusinje; wojska czarnogórskie z wyjątkiem dwóch bataljonów (Bratonici i Kuci) ściągnięto z granicy do Podgorycy i Rjeki.

Muchtar-pasza posunął tabor nizamów do Erkwica celem przeszkodzenia dalszemu ściąganiu ochotników z Ypek do Plawy. Dotychczasowy konsul francuski w Scutari, Colonna mianowanym został francuskim ministrem-rezydentem w Cetynji.

Paryż 27-go. — Na posiedzeniu izby deputowanych Cuneo d'Ornano odpowiedział Gambecie, czyniącemu mu zarzuty wskutek ciągłego przerywania mowy: „Wzywam pana do grzeczności i do zdrowego rozsądku; zostaw mnie pan w spokoju!“ Izba udzieliła mu votum nagany.

Londyn 27-go. — Wielka mowa Bright'a o kwestji krajowej irlandzkiej może być streszczona w kilku wyrazach. „Irlandczycy — rzekł on — są uciemiężeni i wskutek tego nielojalni. Słusznie, gdyż od wiekow są tyranizowani; nawet królowa odwiedza Irlandję tylko dwa razy. Właściciele dóbr są nieobecni i nie troszczą się wcale o dobrobyt kraju. Trzy razy pod Jakóbem Cronvellem i Wiliamem skradziono 12 miljonów mórg ziemi właścicielom i dano obcym; większa część kraju jest w rękach niewielu właścicieli, ci żyją i marnotrawią dochody za granicą; wskutek tego niezbędnie jest potrzebnem zniesienie praw majoratów i pewne a tanie przepisanie własności i majątku ruchomego. Wielkie korporacje, jak gildje londyńskie, powinny sprzedać swe olbrzymie posiadłości; inne zaś zakupy prywatne przy poparciu rządu za zaliczeniem $^2/_3$ kapitału mogą być w ten sposób ułatwione, aby dzierżawca w przeciągu 35 lat stał się właścicielem.

Konstantynopol 28-go. — Pomiędzy Wysoką Portą i posłem angielskim Layardem podpisaną została konwencja co do zniesienia handlu niewolnikami.

Paryż 27-go.— Wskutek kierunku, jaki Gambetta, niewątpliwy przyjaciel Grecji, nadaje polityce Freycineta w sprawie grecko-tureckiej granicy, podał się do dymisji Fournier, który zapatrywań Gambetty nie dzieli w tym względzie.

Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 27-go. — Obiega tu pogłoska, że Najjaśniejsza Pani przybędzie do Petersburga za tydzień.

Londyn 27-go. — Zdrowie Salisburego znacznie się polepszyło.

Wiedeń 27-go.—W sali ministrów izby deputowanych odbywały się wczoraj w dalszym ciągu narady rządu z hrabią Potockim i Wodzickim.

Wiedeń 27 go. — W kołach parlamentarnych utrzymują, że uzupełnienie gabinetu ma nastąpić jeszcze w tych dniach. Jednocześnie z uzupełnieniem ministerjum zajdą znaczne zmiany w namiestnictwach krajowych.

Wiedeń 2?-go. — Delegacja austryjacka przyjęła bez zmiany budżet ministerjum spraw zagranicznych, ministerjum finansów i najwyższej izby obrachunkowej. Wszyscy mówcy oświadczyli się za dotychczasową polityką zewnętrzną. Hübner w obszernej mowie rozbierał położenie polityczne całej Europy, zaznaczył stosunki we Francji i nieunikniony stan na wschodzie, jako dwa ciemne punkta.

Haymerle oświadczył, że nie może podzielać obaw mówcy co do Francji, gdyż i w tym kraju panuje głębokie przekonanie o potrzebie pokoju. Forma rządu we Francji, w kwestji pokoju lub wojny, jest obojętną. Francja powinna być przekonaną, o czem ją też kilkakrotnie zapewniano, że porozumienie austryjacko-niemieckie wcale jej nie zagraża.

Co się zaś tyczy niepewności na Wschodzie, to dzięki traktatowi berlińskiemu znaleziono wspólną podstawę do uporządkowania stosunków na Wschodzie bez niebezpieczeństwa naruszenia pokoju. W traktacie berlińskim leży także środek zachowania naszych stosunków do Rosji, które są jaknajprzyjaźniejsze—niezamąconemi. My nie staramy się pozyskać na Wschodzie wpływu dominującego, chcemy tylko działać wspólnie. Staraniem naszem także jest dobro mniejszych państw.

Wiedeń 28-go. — Rekonstrukcję gabinetu w duchu federalistycznym uważają tu za bliską urzeczywistnienia. Chertek, Korb i Horst mieli podać się do dymisji.

Paryż 28-go. — Izba obraduje nad prawem o wolności zebrań, artykuł 4-ty został przyjęty, pomimo że Lepère oświadczył się przeciw niemu. Kilku mówców ze skrajnej lewicy zarzucają rządowi, że nie wypełnił liberalnych obietnic programu Freycineta.

W senacie Laboulaye z lewego centrum gwałtownie zbija projekt Ferry'ego, który zmienia skład najwyższej rady edukacyjnej, wykluczając z niej żywioł religijny. Laboulaye protestuje w imieniu wolności i zarzuca rządowi, że zeszedł na manowce. Debatę jeneralną zamknięto.

Wybrana przez izbę komisja do rozpatrzenia wniosku Ludwika Blanc'a o amnestji składa się z 8 przeciwnych i z 3 życzliwych wnioskowi. Ministrowie oświadczyli w biurach, że wniosek ten będą zwalczać energicznie.

S Z A R A D A.

W ogrodach *pierwsze trzecie*,
Same jednak nie jecie;
A znów *drugie trzecie*
Tylko na lądzie znajdziecie;
Wszystkie zaś na świecie
Nie są ludzkie zbytki,
Lecz kraju pożytki.

(Znaczenie zeszłego zadania: *litera g G*).

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

DO MARJI.

Ty się chcesz bawić, stroić ze mnie żarty,
Łudzić swawolnie uczuciem udanem,
Jakbyś wierzyła, że z piersi rozdartej
To co bolało może być wygnanem.
Na rany serca, na cierpienia duszy
Zabawa rzadko balsamy przynosi,
Trzeba uczucia co do głębi wzruszy,
Trzeba łzy cichej co ku niebu wznosi.
Łzą się twe dla mnie nie zaćmiło oko,
Na twe uczucia czyż mogłem zasłużyć,
Gdybyś się śmiała—cierpiałbym głęboko
I mógłbym łatwo twą wesołość zburzyć.
Dla żartów wezwan—nie mógłbym się bawić,
Zanadto bolą w sercu tkwiące groty;
Wolałem rozkaz bez skutku zostawić,
Niż psuć mym smutkiem twój humorek złoty.
Za pamięć jednak korne składam dzięki,
Za pamięć drogiem popartą imieniem,
Strofy zaś wyszłe z pod twej białej ręki
Będą mi—wierzaj—miluchnem wspomnieniem.

Władysław.

—1984—

— *Panu Interesowanemu A.*

Człowiek honorowy w anonymy się nie bawi, zwłaszcza, gdy te przynoszą krzywdę dobremu imieniowi osoby trzeciej. Gdyby chodziło o mnie, nie spotkałby pana zaszczyt niniejszego objaśnienia; przez wzgląd jednak na pannę W. R., której znajomość wysoko ceniłem i cenię, odstępuję od swej zasady i stanowczo przeczę potwarzy, jakobym o rękę tej osoby kiedykolwiek się starał, a opuścić ją miał na skutek niby zrobionych jakichciś odkryć. Panie Interesowany „przestań bo się źle bawisz“—dodam nawet—niegodziwie się bawisz!—*W. A.* —1971—

— *Maseczce w huzarskim kostiumie z 4-tej maskarady.* — Czwartku oczekuję z największem upragnieniem. Czyż podobna, żeby taki gentleman jak ja mógł być niegrzecznym dla kogobądźkolwiek, a tem bardziej dla tak czarującej osoby? *Noblesse et amabilité obligent.—K.* —1988—

Szanowny panie!

Życzysz pan dowiedzieć się co myślę o skuteczności *kapsułek Guyot'a ze smoły*—stare przysłowie powiada: *Vox populi—Vox Dei.*

Odpowiedź moja w tej kwestji jest gotową, z powodu iż obecnie wszyscy leczą się na zapalenie dychawek, przeziębienie, kaszel, katar kapsułkami ze smoły i każdy chory znajduje je skutecznemi, tak dalece, że w razie ponowienia się przypadłości znowu je używa.

Co zaś dotyczy się suchot, to poczytuję za obowiązek powstrzymać się ze zdaniem mojem z powodu różnorodności form pod jakiemi one się objawiają, pomimo pomyślnych rezultatów osiągniętych w ciągu dwóch lat przez używanie kapsułek ze smoły. Kwestja ta jednakże jest zbyt drażliwą, ażeby obecnie mogła być ostatecznie rozwiązaną. Bezwątpienia smoła przynosi wielką ulgę suchotnikom, uspakaja kaszel ich męczący, przedłuża ich egzystencję, lecz co do wyleczenia?... pozostawmy przyszłości wyrzec ostatecznie w tej kwestji, po dokładniejszych doświadczeniach.

Jednakże gdybym był suchotnikiem, leczyłbym się kapsułkami ze smoły.

Proszę przyjąć zapewnienie mego wysokiego szacunku z jakim pozostaję. *Dr Miguet.*

—24061—2—0

9. Hr. BERGA 9.

W spółce połączonej pracy kobiet

przyjmują się obstalunki na **Bieliznę** damską i męzką **Suknie** i **Stroje**, tak z materjału własnego jak i danego i takowe wykonywa się ze starannością i podług najświeższej mody. ***W Zakładzie Naukowo-Rękodzielniczym przy tejże Spółce*** otworzyły się wakanse na Naukę ***Buchalterji, Kwiatów, Rękawicznictwa, Introligatorstwa, Kroju sukien, Bielizny*** i ***Strojów***, na które można zapisywać się codziennie. —1901—1—6—

— Dnia 27 stycznia, rozpłacając się w magazynie głównego składu wyrobów tytuniowych Laferme'a, na Krak.-Przedmieściu, przez pośpiech wyrzuciłem z pugilaresu 200 rs. i takowo już wieczorem najuprzejmiej mi zwrócono. Podając do publicznej wiedzy o chwalebnej uczciwości pana zarządzającego sklepem niniejszym, raz jeszcze składam mu podziękowanie.—Doktor *Edmund Jabłonowski.* —1975—

— *Komitet Towarzystwa „Harmonia"* ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 19 (31) stycznia r. b. będzie miał miejsce

„wieczór familijny"

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami.—Początek o godzinie 9-tej wieczorom. —1964—

— ***Dentysta Herman Neumark (OJCIEC)*** powrócił ***z zagranicy*** i zajął mieszkanie przy ulicy ***Długiej nr 31,*** gdzie przyjmuje pacjentów od 10-tej zrana do 4 po południu. —1965—1—6

TEATR WIELKI.

Dziś: Dama kameljowa (występ p. Modrzejowskiej).
Jutro: Faust, (ab. B. nr 3).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Doktór Kryspin.—Wesele w Ojcowie.
Jutro: Mieszczanie na prowincji.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 8.

— Dziś rano zimna st. 7 w południe zimna st. 5.

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 27 stycznia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 168
	średnia	132 — 155
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	113 — 115
	średnie	107 — 112
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	100 — 103
	średni	90 — 98
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	90 — 93
	średni	83 — 88
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 110
	średni	— — —
Gryka:		80 — 90
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	120 — 140
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 28 stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.01, garniec rs. 2.28.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 28-go stycznia 1880 roku.

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.70 47½	140.70	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.48	9.50	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.85. 70 32½	113.80	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	121.80 65 50.—.	121.80	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żądał	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	98.75	—.—
„ „ „ „ małe	—.—	98.60	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.75	—.—
„ „ „ „ II.	—.—	92.75	—.—
„ „ „ „ III.	98.40 50	92.40	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	86.20	86.50	—.—
„ „ małe	86.05	86.30	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	—.—	—.—
II „ „ rs.100	—.—	—.—	—.—
III „ „ rs.100	—.—	90.60	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem gieł. żąda:	z końcem gieł. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	278.—280	—.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	306.—307	310.—	285.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	255.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	710.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	295.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	60.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 38⁸/₉ nowych 50 zastawnych m. Warszawy serji I i II 162½ m. Łodzi 122⁷/₉ listów likwidacyjnych 81²/₃ obligów skarbowych 130 pożyczki prem. 1-ej emisji 20⁴/₅ drugidj emisji 187½.
Monety: Półimperjały rs. 7.80 —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

Ktoby sobie życzył oddać

PANIENKĘ

na wspólną naukę z 12-to-letnią, w domu zacnym, przy korzystnych warunkach, raczy się zgłosić na ulicę Nowo-Senatorską Nr 4, mieszkania Nr 16. D3—3—1699—

Wspólne pomieszkanie,

każdego czasu jest do wynajęcia. dla osoby przyzwoitej płci żeńskiej. — Tamże jest do sprzedania **Maszyna do szycia rękawiczek „Rotha".** — Ulica Marszałkowska Nr 73, wprost placu Zielonego; stróż wskaże. K—1966—1—3

Do jednego z pierwszorzędnych Magazynów potrzebną jest

Starsza Panna,

znająca dokładnie krój.—Oferty proszę składać pod lit. S. P. w Red. Kur. Warsz. K—1941—1—3

Człowiek młody,

który kształcił się w **zawodzie mechanicznym**, posiadający świadectwo z ukończonych 6-ciu klas, znający języki francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca jako **mechanik maszynowy** na prowincyę.—Adresa pod literami **K. B. 24**, przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. D2—3—1707—

Ktoby sobie życzył

Francuzkę

do towarzystwa, lub do konwersacji, bardzo wykształconą i miłą, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. J. J. J. K—1787—2—3

LEKARZ

potrzebny jest do m. Krzepic, w gub. Pietrkowskiej, z pensją stałą przeszło 500 rs., okolica fabryczna i zamożna, w promieniu czterо-milowym nie ma lekarza.—Wiadomość u aptekarza w Krzepicach. D—1906—1—2

T. Barbier pierze rękawiczki

sposobem ulepszonym, przywracającym im zupełną świeżość.—Przyjmuje robotę w sklepach następujących:
u p. Zanders, róg Miodowej i Senatorskiej;
u p. Umińskiej, Senatorska Nr 5, dom Dawidsohna;
u p. Dyżewskiego, Świętokrzyzka Nr 16;
u p. Haffner, Marszałkowska Nr 52;
w sklepie pod firmą **Nelly**, Szpitalna róg Chmielnej i we własnem mieszkaniu, ulica Szczygla Nr 5. D—2022—1—3

Bardzo tanio są do sprzedania

Dwie Suknie jedwabne,

zielona i różowa; obejrzeć można od godziny 12 do 2.—Wspólna Nr 22; wiadomość u stróża. D—1958—1—3

Nowo-założony

MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO
Bonifacego Okoniewskiego,

sprzedaje po cenach nader przystępnych i przyjmuje wszelkie obstalunki.—Ulica Hoża Nr 3. D—1670—3—3

Zgubione zostały

Nuty do śpiewu,

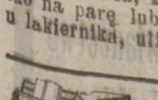
w przechodzie przez ulice: Krak.-Przedmieście, Nowy-Świat, Jerozolimską, Kruczą i Nowogrodzką, w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia. — Łaskawy znalazca zechce je odnieść na ulicę Złotą Nr 2 b. Stróż wskaże, za nagrodą jakiej żądać będzie. D—1908—1—1



Do sprzedania

FAETONY

mniejsze i większe, nowe i używane, **Wolant** nowy, **Drożka** nowa, **Bryczki** na rysorach i bez, w różnych fasonach, **zaprząg** angielski, to wszystko na parę lub jednego konia.—Wiadomość u lakiernika, ulica Śliska Nr 13. D—1956—1—3



Jest do sprzedania

FORTEPIAN

renomowanej zagranicznej fabryki, z angielską mechaniką, za cenę nader umiarkowaną. Nalewki Nr 17, mieszkania 16, 1-sze piętro od frontu. D—1954—1—3

Dla 2-ch porządnych Panów poszukuje się Stołu,

t. j. zdrowego i smacznego **Obiadu**, najprzyjemniej u jakiej familji w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia.—Oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. E. K. D—1896—2—3

---

100 Figur Mazurowych, K. Mestenhausera nauczyciela tańca.

Wydanie drugie poprawne i znacznie powiększone, wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Wydanie to zaleca się szczególniej obrobieniem zasad tego trudnego tańca, z któremi każdy tańczący mazura winien być obeznany. Tegoż autora wyszła nie dawno broszurka p. t. **KONTREDANS i LANSIER,** dla uczących się.—Główny Skład w Księgarni **Gebethnera i Wolfa i w mieszkaniu autora** Trębacka Nr 11, w Warszawie. D—185—4—4

Główny Magazyn Pieców



KRAJOWYCH podług najświeższych modelów zagranicznych, oraz

KOMINKÓW

DRZWICZEK hermetycznych. WAZONÓW, PATEREK, Konsoli ściennych i wiszących, **Figur** różnej wielkości i **Posadzek cementowych** rozmaitego koloru, poleca:

A. Dietrich,

ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniusznej, dom Guzeba Nr 26 i 14. K—326—4—12

Są do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r.

Zabudowania murowane,

na Zakłady Fabryczne, przy ulicy Nowolipki Nr 14 nowy.—Wiadomość Elektoralna Nr 30 nowy, mieszkania Nr 17. D—1955—1—3

Do sprzedania

Suknia jasna,

popielata, wełniana, ubierana atłasem i Garnitur bielizny stołowej, Obrus, 12 Serwet i Serweta. — Wiadomość u pani Bigo, ulica Miodowa Nr 9. D—1936—1—2

Od rs. 2,000 do 3,000.

Kto ma do wypożyczenia. na hypotekę domu w Warszawie, w pierwszej połowie wartości onego, raczy się zgłosić po adres potrzebującego tej pożyczki, do Kantoru Loterji p. Silnickiej, przy ulicy Marszałkowskiej obok Hotelu Maring'a D—1925—1—12

Od Ś-go Jana 1880 r., przy ulicy Senatorskiej do wynajęcia

Apartament

frontowy, duży, elegancki, składający się z 16 pokoi z kuchnią, z 4 wchodami, ze schodami li tylko do tegoż lokalu prowadzącemi, z urządzeniem gazowem w całym lokalu. który może być wynajęty na jakiś Zakład, tak Gastronomiczny, jako też na Magazyn Mebli, lub też podobne Zakłady. — Adres wskaże Rządca domu pod Nr 29, przy tejże ulicy. D—1003—6—9

W Mokotowie wprost kościoła za wiatrakiem dom zielony pod Nr 101, są różne

LOKALE

na letnie mieszkania, do wynajęcia za przystępną cenę, tam także jest potrzeba od 2 do 3 tysięcy rubli na hypotekę, a także połowa tej posesji może być sprzedaną z fruktowym ogrodem, za przystępną cenę. Cała posesja przynosi dochodu rocznego rs. 2.300. D—1935—1—3

Doszło do mojej wiadomości że się znajduje **wexel** przezemnie jakoby podpisany, na rzecz Jana Cywińskiego, na rs. 150;—ostrzegam wszystkich nie nabywania tego wexlu, gdyż takowego bowiem nie podpisałem i płacić nie będę.

Józefat Godecki.

D—1926—1—1

Zastrzeżenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż długi które by zaciągnięte były na nieruchomość położoną przy ulicy Pańskiej pod Nr 71 (1181), nie będą wypłacane, gdyż takowa pozostaje w wyłącznem posiadaniu obecnej właścicielki.

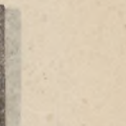
D—1895—1—3 **Emilja Bieniak.**

Dnia 27, b. m. t. j. we Wtorek, o godzinie 6-tej wieczorem, na ulicy Kanonja, zginęła

Suczka Pinczerka,

czarna, z siwym łebkiem i takiemiż łapkami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową do domu Nr 1, przy ulicy Jezuickiej, naprzeciw gimnazjum realnego, za nagrodą rubli 2. D—1986—1—1





Mam zaszczyt podać do wiadomości JJWW. i WWPań i Panów, że otworzyłem

Na Placu Teatralnym Nr 7. Dom Neprosa Nr 7.

FABRYKĘ OBUWIA
Damskiego i Męzkiego.

Wielka część tutejszej Szanownej Publiczności zna moją fabrykę istniejącą od wielu lat w Krakowie, a cieszącą się uznaniem i zaufaniem arystokracji i najwyższych sfer towarzyskich. Otwierając więc również w Warszawie fabrykę obuwia, mam zaszczyt zawiadomić, że zaopatrzyłem takową w najświeższy, najmodniejszy i najtrwalszy wybór towarów, tak krajowych jak i zagranicznych. Staraniem mojem będzie zaskarbić sobie względy i zaufanie Szanownej Publiczności, i nie dać się wyprzedzić nikomu w moim zawodzie, w którym pracuję od 30 lat. Wyrób mój swoją elegancją i trwałością zyskał sobie w Krakowie największe uznanie, mam więc nadzieję, że Szanowna Publiczność Warszawska uzna też moje starania, zmierzające do produkowania towaru najtrwalszego i najbardziej eleganckiego.

Z szacunkiem **ADOLF PILISCH, fabrykant obuwia.**

5—12 **PLAC TEATRALNY Nr 7, dom Neprosa.** —1368—K

NASIONA
pastewne, warzywne i kwiatowe

nadeszły do **Składu**

Machin, Narzędzi rolniczych i Nasion
A. MUSZYŃSKIEGO,

40 Krakowskie-Przedmieście 40,

naprzeciw hotelu Europejskiego.

Tamże kupno **Koniczyn, Tymotejki, Wyki, Szporku, Bobiku, Bulwy** i t. d. K—317—4—6

Kompletne urządzenia

Młynów, Olejarń, Gorzelń, Krochmalarń, Browarów, Tartaków i innych t. p., jako też:

Maszyny parowe, Kotły, Maszyny i Narzędzia rolnicze

POLECA:

Towarzystwo Akcyjne Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

w Warszawie, przy ulicach: Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat.

16—0 — 22135 —

Magazyn Ubiorów Męzkich
BERNARDA OPALIŃSKIEGO

ulica Rymarska Nr 14, wprost domu Heuricha,

zaopatrzony został w dobór najświeższych towarów francuzkich, angielskich i krajowych, poleca się względom Szanownej Publiczności robotą odpowiadającą wszelkim wymaganiom smaku i elegancji.

Specjalnością właściciela jest krój spodni, na co się szczególniejszą zwraca uwagę w obec trudności zgrabnego wykonania tej **części garderoby.**

Ceny bardzo przystępnę.

K—877—3—3

Na warunkach nadzwyczaj dogodnych

Dzierżawa

majątku ziemskiego, czterdziestu kilku włók, może być na długie lata, w dobrej glebie, w Hrubieszowskiem, Gub. Lubel. — Oferty z adresami złożyć w Redakcji Kurjera, pod lit. D. D. najdalej do 2 (14) Lutego r. b., porozumieć się można w Warszawie. D—1903—1—3

Jest do sprzedania

BILARD,

z wszelkiemi przynależytościami, jako to: 5-ciu bilami 3-calowemi Nr 1, a 16-tu bilami piramidowemi, 10-ciu kijami, kręgielkami i szafką do kijów. — Nowa-Praga Nr 13a. w pobliżu Kolei Obwodowej. D—1946—1—2

Algierka Szopowa,

mało używana, do sprzedania za rs. 50, w Sklepie wiktuałów.—Ulica Długa Nr 32. D—1907—1—3

Złożono do sprzedania:

SALOPĘ

używaną z lisów krzyżaków, krytą rypsem wełnianym, **Mufkę, Kołnierz tumakowy i Kołnierz szopowy,** w składzie nasion W. Grigotowicza.—Nowy-Świat Nr 20. pałac hr. Branickiego. D—1950—1—3

---

500 Korcy Kartofli

są do nabycia w dobrach Huta-Gzdowska y. Pavtacka, położonych wiorst 6 od Radziwiłłowa, stacji Drogi Żel. Warsz.-Wied. — O warunkach kupna można być bliżej powiadomionym na miejscu, lub przez właściciela domu.—Ulica Czysta Nr 4, pierwsze piętro. D—1909—1—1

Rr. 20,000.

Do ulokowania częściowo, na hypoteki miejskie, lub wiejskie.—Wiadomość u p. Sokołowskiego.—Miodowa Nr 2, między 4-tą a 6-tą. D—1882—1—3

Dla Myśliwych.

Cetry (szczenięta 6 tygodni mające), najczystszej rasy, oczy i nosy czarne, po najdoskonalej ułożonych psach do pola, są do sprzedania za nizką cenę. — Ulica Karmelicka Nr 4, od 3-ciej do 4-tej, stróż wskaże. D—1891—1—3

Dnia 14 (26) b. m. i r. wprzejeździe z Warszawy na Pragę, **zgubiono 8 PATENTÓW** wydadanych przez Zarząd Akcyzny I-go Okręgu Waszawskiego i książki składowe.—Uprasza się odnieść na ulicę Rymarską, pod Nr 14, do Felczera, za nagrodą rs. 5. D—1923—1—2

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy .	6	—r.	9	30w
Osobowy 3 klasy . .	11	12r.	6	05w
Osobowy 3 klasy . .	5	45w.	9	30r.
Kurjerski 2 klasy . .	9	10w.	7	30r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy . .	[illegible]	50r.	10	28w.
Kurjerski 2 klasy . .	[illegible]	35p.	2	45p.
Osobowy 3 klasy . .	[illegible]	45w.	[illegible]	30r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20r.	7	11w
Kurjerski 2 klasy . .	3	50p.	1	37p.
Osobowo-Towarowy.	7	12w.	[illegible]	34r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy . .	[illegible]	30r.	[illegible]	33w
Osobowy 3 klasy . .	6	43w.	[illegible]	53r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20w.	10	20r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	[illegible]	52r.	8	18w.
Pocztowy	[illegible]	45w.	10	14r.
Nadwisl. doKowla:				
Pocztowy.	1	43p.	[illegible]	54p.
Pasażerski	8	58w.	8	55r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55p.	10	—r

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Января 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 21.

Dnia 28 Stycznia 1880 roku. *Środa.* *Dnia 16 (28) Stycznia 1880 roku.*

Nowe Tańce.

Sternik Galop,

ofiarowany W. Wilhelmowi Ulrych;
przez
Teodora Hertz.
Cena kop. 22½.

Trocadero Valse,

dedié á Mr. A. de Płoński;
per
Teodora Hertz.
Cena kop. 30.

POLONEZ,

ofiarowany W. W. S. i Z. Pfeiffer;
przez
W. Osmańskiego.
Cena kop. 30.

Przez Kolce po Różę,

polka Mazurka (Trotteuse), ofiarowana W. Pani Zofii Freudemohn;
przez
NIEMIR'A.
Cena kop. 22½.

WYDANE NAKŁADEM
Księgarni i Składu Nut
H. TRENKLER,
Wierzbowa Nr 613 (4), hotel Angielski.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, w Warszawie i na prowincji. 1—4 — 1657 —D

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości D. H. J. i W. Kwiatkowski, podaje do wiadomości: iż z mocy upoważnienia Sędziego Komisarza J. Fraże, odbywać się będzie publiczna sprzedaż towarów łokciowych i innych do wspomnionej upadłości należących, począwszy od dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. i następnych, z wyłączeniem Świąt i dni galowych każdodziennie, od godziny 2 po południu, za gotowe zaraz po przybiciu płacić się mające pieniądze. Sprzedaż odbywać się będzie przy ulicy Miodowej, w domu S. Bujno.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1880 r.
Adwokat przysięgły
August Zabierzowski.
D—1362—2—2

BANK POLSKI,

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 13 (25) Lutego b. r. i następnych, o godzinie 11 zrana, odbywać się będzie w Składach Banku Polskiego w mieście Łodzi, licytacja głośna na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże Składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu licytacji płacić się mające.

Prezes (podpisano) **T. Baumgarten.**
Naczelnik Kancellarji (podpisano) **A. Hertz.**
D—1959—1—3

Panny

potrzebne są zaraz, podręczne i do nauki.—Dzika Nr 3, prawa oficyna, 1-sze piętro.
D—1967—1—3

Młody Człowiek,

kawaler, urzędnik w jednej z tutejszych władz rządowych, poszukuje miejsca Rządcy domu za mieszkanie i małe wynagrodzenie miesięczne.—Adresa uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. D.
D—1888—1—1

Osoba Młoda,

dobrze wychowana, przybyła ze Szlązka, mówiąca pięknie i gramatycznie po niemiecku, oraz innemi językami, życzy się umieścić w jednem z większych domów, do starszych dzieci, lub zarządu domem, szyje na maszynie i zna się na magazynierstwie.—Wiadomość Bielańska, hotel Paryzki Nr 27, od godziny 12 do 7.
D—1945—1—2

MAMKI

ze zdrowym i młodym pokarmem, są u akuszerki A. Horn.—Ulica Marjańska Nr 5.
D—1957—1—1

Korepetytor

potrzebnym jest na stałe do dwóch chłopczyków, uczęszczających do Szkoły Realnej. Prócz znajomości do wykładu nauk szkolnych, winien posiadać **gruntownie** język niemiecki i francuzki. Nie używający palenia tytoniu mają pierwszeństwo. Miejsce korepetytora może objąć także student uniwersytetu jeżeli warunkom zdoła odpowiedzieć, rekomendacja jest potrzebną.—Wiadomość bliższa ulica Wolska Nr 15, u właściciela domu.
D—1899 1—4

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Piekarni, wieku lat 15 do 17, do Cukierni. Elektoralna Nr 28. D—1886—1—1

Potrzebni są
UCZNIOWIE
do stolarza.—Ulica Żelazna Nr 26.
D—1928—1—3

NIEMKA

z patentem, udziela lekcyi i konwersacyj za umiarkowaną cenę.—Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawzkiego pod lit. N. S. D—1932—1—3

Dla nauczenia się języka niemieckiego i francuzkiego poszukuje się
Nauczyciela,
któryby mógł 6 godzin tygodniowo poświęcić. Oferty pod lit. M. E. uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma. D—1943—1—2

Potrzebne są zaraz
P A N N Y
podręczne i do nauki szycia sukień.—Chmielna Nr 44, oficyna lewa, na 3 piętrze.
D—1924—1—2

Potrzebne są
Panny
i Uczennice do szycia Kapeluszy słomkowych.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 6, stróż wskaże. D—1920— 1—1

Żądane są
PANNY,
do krawieczczyzny damskiej. — Ciepła Nr 1, mieszk. 19. — Tamże przyjmują się do roboty: żaboty, karakrezy, podług modeli paryzkich.
D—1915— 1—3

Potrzebną jest
PANNA
do maszyny.—Ulica Chłodna Nr 23, mieszk. 5.
D—1912— 1—1

OSOBA

uzdatniona w szyciu, życzy sobie pracować w domu prywatnym.—Ulica Śliska Nr 3, stróż wskaże. D—1914— 1—1

Blisko Warszawy potrzebną jest zaraz, lub później; na parę lub kilka miesięcy, porządna
NIEMKA,
do konwersacji i nauki robót. Warunki łatwe. — Tamże potrzebną jest Francuzka niemłoda z muzyką, do jednej Panienki zaawansowanej.—Mazowiecka Nr 1, mieszk. 11.
D—1911 — 1—3

Potrzebny jest
RZĄDCA
z kaucją od 3,000 rs. do 4 000, na Folwark pod Warszawą, który to kapitał będzie obrócony, na powiększenie gospodarstwa.—Wiadomość Stara Praga, przy ulicy Wołowej Nr 253, u Obrońcy sądowego, od godz. 8-mej do 10-tej zrana. D—1885— 1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, przy ulicy Pańskiej Nr 3. — Tamże jest Pokój dla osoby spodziewającej się słabości.
D—1917— 1—3

Nauczycielka Muzyki

pragnie dawać Lekcje muzyki, na godziny, w domu i za domem, jak również i przygotowywać do Instytutu Muzycz. Teorja muzyki może być wykładaną w językach: ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim.—Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. L. L.
D—1579— 4—4

Potrzebny jest
UCZEŃ
do bardzo korzystnego fachu Cyzlerskiego i Grawerskiego, porządnych Rodziców, lat 15 lub 16, żeby znał cokolwiek rysunki. — Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 26, mieszk. 12.
D2—2—1723—

CHŁOPIEC

potrzebny jest do Warszawskiej **fabryki ksiąg handlowych, ulica Bednarska Nr 8.** D—1765 - 2—3

Potrzebną jest
Bona Francuzka
na parę godzin konwersacji dziennie za mieszkanie, usługę, opał i herbatę rano, i w wieczór. — Adresy proszę składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. E. J. D—1762— 2—3

Poszukuje się
Wspólnika lub Kassjera,
z sumą Rs. 2 500 do 3,000, do interesu handlowego, na pensję z procentem, lub na zyski, aby mógł prawie cały dzień być zajętym. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 23, mieszkania 24, od 12 do 7 wieczorem.
D3—3—1596—

Młodej Włoszce lub Angielce' za kilka godzin tygodniowo konwersacji, ofiaruje się rs. 6 miesięcznie i inne korzystne warunki. —Oferty w Kiosku przed Ratuszem, pod lit. R. R. D—1566— 4—5

Młody Człowiek,

poszukuje posady, Rządcy domu, Zarządzającego, Inkasenta, Agenta, lub innego podobnego zajęcia, w razie potrzeby może złożyć stosowną kaucję, lub gwarancję. — Wiadomość u M. Pistoleta, Grzybowska Nr 9.
D—1581— 3—6

Ktoby potrzebował z PP. Piekarzy
Sklepowej
z kaucją, zaraz, zgłosić się zechce na ulicę Piwną pod Nr 19, stróż wskaże.
D3—3—1684—

Potrzebną jest
Panna służąca
z dobrymi świadectwami, umiejąca szyć na maszynie.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr 20, u Właścicielki domu, od godziny 12
D3—3—1664—

Potrzebne są
PANNY
do kwiatów, podręczne i do nauki.—Wązka-Freta Nr 30, 1-sze piętro od frontu.
D3—4—1669—

Student Uniwersytetu

upoważniony od Władzy, życzy udzielać Lekcje, w zakresie gimnazjalnym, lub przygotowywać do klas niższych i wyższych gimnazjum. — Adresa uprasza składać w Kiosku, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, pod lit. A. M. P.
D—1474— 4—4

NIEMKA RODOWITA
poszukuje jeszcze likcyj i konwersacji, za umiarkowaną cenę, lub za obiady. — Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. C. C. 20.
D3—3—1617—

UCZEŃ

wieku lat 14—16, potrzebny jest do interesu papierowego. — Wiadomość w składzie kapeluszy róg Niecałej i Wierzbowej.
D5—6—1614 —

Młody Człowiek,

pragnie przyjąć obowiązki Lektora, czytając głośno w języku francuzkim, a także i polskim, w godzinach poobiednich, lub wieczornych. Adresy pod literami **A. C.** proszę nadsyłać do Redakcji tegoż pisma. D—1748—2—3

Młody Człowiek

posiadający **Rs. 3,000** kaucji i obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Oferty przyjmuje Redakcja niniejszego pisma pod lit. Z. J.D3—3—1589—

SUKNIA

czarna bareżowa na jedwabnym spodzie, niewiele używana, za nizką cenę do nabycia. Ulica Elektoralna nr 47, mieszkania 11-ty.
D—3—3—1481—

Młoda Osoba,

znająca dokładnie krawieczczyznę i bieliznę, szyjąca dobrze na maszynie Wheelera i Wilsona, mogąca zająć się gospodarstwem, poszukuje miejsca Panny-Służącej tu w Warszawie albo na wyjazd. — Mogłaby być ze wszystkiem.—Oferty uprasza składać w Redakcji Kurjera pod lit. W. M. F.
D—1805—2—3

SKLEPOWA

z kaucją **rs. 150,** potrzebną jest do handlu spożywczego. — Wiadomość w Kiosku obok Ratusza. D—1842—2—2

Pracownia Sukien i Okryć Damskich oraz Ubiorów Dziecinnych
M. Stefańskiej,
przyjmuje wszelkie roboty w zakres mody wchodzące i wykonywa takowe starannie i za umiarkowaną cenę w jaknajkrótszym czasie Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki. — Ulica Nowogrodzka Nr 20a, mieszkania Nr 10. D2—3—1700—

Ważna Wiadomość!!!

Jest do odstąpienia **Restauracja** z Ogrodem, z całem urządzeniem, na warunkach przystępnych. — Wiadomość Stare Miasto Nr 12, u p. Gintowt, na dole. D—1751—2—3

SKRZYNIA DO WĘGLI

10-cio-korcowa, oraz 5-cio-korcówka nowa, do sprzedania w składzie materjałów budowlanych M. W. Willman i S-ka, przy ulicy Twardej Nr 13. D2—3—1716—

Ktoby miał do sprzedania
Dom z Ogrodem
w mieście Łowiczu, Płocku lub Włocławku w szacunku 16,000 rs., raczy się zgłosić do Maruszewskiej, zamieszkałej w Warszawie pod Nr 53, przy ulicy Nowy-Świat.
D2—3—1728—

Szynk z Bawarją,

w ogrodzie, oraz **Lodownią** od wielu lat z powodzeniem, istniejące w korzystnem miejscu do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.—Wiadomość ulica Dzika Nr 20, w drugiej bramie, na 1-szem piętrze, mieszk. 30, zrana do 10-tej i między 4-tą a 6-tą po południu.—Tamże wiadomość o 3-ch **PLACACH,** na różnych ulicach do sprzedania, lub wydzierżawienia.
D—1916 — 1—3

Potrzebną jest suma
Rs. 1,000,
do ulokowania na pierwszy numer hypoteki, po Towarzystwie.—Wiadomość: ulica Gołębia Nr 16. w Sklepie pieczywa. D—1918— 1—1

Z powodu wyjazdu są do sprzedania
Dwa Łóżka
z meteracami, na sprężynach, Stół duży, mahoniowy i lustro ścienne z konsolą; można widzieć codziennie od 4-tej do 6-tej po południu.—Nowy-Świat domu Nr 24 mieszk. 23.
D—1910— 1—3

Rs. 4,500 małoletnich i 2,000,

są do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie wartości.—Wiadomość: Leszno Nr 64, u właściciela P. Greczmajera. D—1803—2—3

TUNEL

do odnajęcia na szynk, bawarję i t. p. róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17.
D4—6—1603—

Do sprzedania:

Dwa duże **Lustra** w złoconych ramach z konsolami i **dwie Lampy.** — Wielka Nr 14, mieszkania Nr 2. D—1735—2—3

Tanio do sprzedania.

Szafa orzechowa średniej wielkości, gustowna za rs. 30, **Szesląg** skórą kryty za rs. 10, **Maszyna** do szycia prawdziwa amerykańska Whelera i Wilsona, masiv z budowana za rs. 40, **Penioar** biały haftowany za rs. 6. — Ulica Nowogrodzka Nr domu 15, stróż wskaże. D—1770—2—2

SUKNIA

jasno-żółta, z Crepe-de-Chine, gazą adamaszkową ubrana, zupełnie świeża, również **cztery bronzowe złocone w ogniu Świeczniki na ścianę** do sprzedania. —Trębacka Nr 9, mieszkania Nr 25. Obejrzeć można od godziny 10-tej do 2-giej. D2—3—1725—

NOWOZAŁOŻONY ZAKŁAD
różnego rodzaju wynalazków niezbędnych dla każdego, a mianowicie:

1) **Knotki szklanne**, (nie wypalające się), z metalowemi pływakami, do oliwy, używane w nocy i przed obrazami.

2) **Lak amerykański**, do klejenia wszelkiego rodzaju potłuczonych naczyń szklannych, porcelanowych i marmurowych, klejenie tem lakiem jest bardzo trwałe.

3) **Płyn bursztynowy**, do klejenia kryształu, w momencie wysychający i nie pozostawiający żadnych śladów sklejenia.

Na próbę skleja się potłuczone naczynia bezpłatnie, przyjmuje się wszelkie reperacje.

4) **Maszynka** do wyżymania makaronu włoskiego z samych kartofli do potraw i pieczystego.

Oprócz tych przedmiotów znajduje się na składzie wielki zapas różnych wynalazków;— przy kupnie pokazuje próby użycia każdego przedmiotu.

Za 100 sztuk płaci się 10 rs., za 1 tuzin rs. 1 kop. 50, a pojedyńczo każdy przedmiot 20 kop. Spirytusowe lampki i płyn bursztynowy rs. 1.

K. EJZENBERG,
Nowy-Świat Nr 3, naprzeciwko Straży Ogniowej. D—1164—3—6

Do sprzedania!!!

Suknia brązowa jedwabna za rs. 120, Suknia biała muślinowa z bretońskiemi koronkami za rs. 20, Suknia niebieska lekka za rs. 30, suknia popielata wełniana za rs. 20, i suknia balowa, koloru crême, za rs. 15, wszystkie z pierwszorzędnego magazynu; obejrzeć można od godziny 11-tej rano do 3-ciej po południu, przy ulicy Zgoda Nr 4, stróż wskaże. D—1738— 2—3



!!! Bardzo tanio do sprzedania!!!

5 Garniturów Mebli,

oraz **Szeslongi, Sofy, Materace, Łóżka** i inne **Meble**. — Zamiany i obstalunki przyjmuje, Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Sienną a Złotą, w Zakładzie Tapicerskiem C. Trzaski. D—1784—2—3

Jest do sprzedania

PALTO

z Liońskiego aksamitu, na jedwabnej podszewce, wcale nie używane, za przystępną cenę, widzieć można od 11-tej do 2-giej po południu. — Nowy-Świat Nr 56, w oficynie, mieszkania Nr 15. D—1518— 4—4

Wielki wybór palt nieprzemakalnych

po cenach stałych fabrycznych

polecają:

F. Wierzbicki et Comp.,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
D3—6—1230—

Na czasie!

Kompletne urządzenia Kuchenne i Gospodarskie na wyprawy

W SKŁADZIE

Karola Knoll,

ulica Miodowa Nr 3.

Wybór wielki ceny bardzo umiarkowane. D—1547—2—4

Potrzebne są na wieś

Panna Służąca i Gospodyni Wiejska

folwarczna, obydwie z dobremi świadectwami. Wiadomość u stróża, ulica Wielka Nr 13 nowy.
D3—3—1691—

Do wynajęcia

Kostjumy Krakowskie,

nowe, po cenach bardzo przystępnych w Magazynie Strojów Damskich. — Szeroka Freta Nr 12. — **A. Pęszeńska.** D—1385— 4—6

Są do sprzedania



MEBLE

używane, przy ulicy Bielańskiej Nr 4.
D3—6—1460—

Na obecną porę!!!

Plandeki gotowe z płótna „Patentowanego,“

jak również ten sam materjał na sztuki i łokcie (tak zwany **Brezent**),

po cenach stałych fabrycznych

polecają:

F. Wierzbicki et Comp.,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
D3—6—1231—

WAŻNE!!!

dla PP. **Kapeluszników i przerabiających kapelusze słomkowe i ryżowe.**

Przyjmują się obstalunki na **formy gumowe** wszelkich modeli, po cenach stałych fabrycznych.

Z czem się polecają

F. Wierzbicki et Comp.

Róg Wierzbowej i Trębackiej.
D—1284—3—3

Korzystne zajęcie

dla osoby mającej 3,000 rs. Do nabycia jest Interes Handlowy na bardzo dobrych warunkach, a który z łatwością może bydź prowadzony tak przez mężczyznę jak i damę.— Oferty proszę składać w Kiosku na placu Teatralnym pod liter. D. A. D3—3—1627—

Za przystępną cenę

Szafka jesionowa na orzech, do bielizny i **Serwantka** mahoniowa, roboty Simmlerowskiej. — Wiadomość u stolarza, Nowy-Świat Nr 28. stróż wskaże. D3—3—1621—

Do sprzedania

2 Futra nowe

Niedźwiadki i Skunksy.—Nowogrodzka Nr 15, mieszkania Nr 11. D4—6—1452—

Do sprzedania:

Szafy, Łóżka, Umywalnie, Szafki do łóżek, **Stoliki** do kart, **Szafki** do bielizny, **Komody, Toaleta** i **Biuro** biurowe, ceny przystępne, obstalunki budowlane, sklepy i wszelkie odnawianie przyjmuje.—Z czem się polecam Bednarska Nr 13.
D—784—6—6 **S. PIEKARSKI.**

Do wynajęcia

K A R E T Y

w pałacu Hr. Branickich.

20. Nowy-Świat 20.
D3—3—1687—

Są do sprzedania, za cenę bardzo przystępną!

4 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, gustownie pokryte, oraz Sofy i t. p. Meble, u Tapicera, Leszno Nr 19.
D—1163— —212

Palto aksamitne

podbite junatami, kołnierz i mankiety tumakowe, na osobę średniego wzrostu, jest do sprzedania niżej ceny kosztu. — Wiadomość ulica Leszno Nr 10, na 1-m piętrze, w bramie po lewej stronie, od 8 do 12 po południu. D3—3—1625—

Do Handlu Spożywczo-Kolonjalnego, potrzeba

SKLEPOWEJ

z kaucją. bezwarunkowo obznajmionej z handlem.—Wiadomość w sklepie E Olszewskiego. — Marszałkowska Nr 34. D3—3—1476—

Jest do sprzedania:

40 łokci liońskiej materji wybornego gatunku, modnego koloru bleu-malade, mającej łokieć i ćwierć szerokości i trzy jasne materjalne suknie, mało używan . Plac Warecki Nr. 14, mieszk. 6. Dowiedzieć się można od 10 do 12 godziny rano.
—4—5—1506—

Bardzo Tanio!

Fabryka Kwiatów Bronisławy Chmielewskiej,

Świętojerska Nr **12** lit. **A**, na dole.

Garnitury balowe, Girlandy ślubne, Kwiaty do sukień i w doniczkach, poleca Szanownym Damom. Kwiaty u mnie kupione odświeżam bezpłatnie;—tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione do kwiatów i **Uczennice.**
D2—8—1581—

W ogrodzie Saskim można dostać

Masła

śmietankowego po 45 kop., kremu, śmietanki słodkiej i mleka kwaśnego. D—1549— 3—3

Dla cierpiących na żołądek, poleca się

BULJON,

ze zwierzyny, własnego wyrobu, funt rs. 2.— Wiadomość W Restauracji S. Zięciakiewicza, Plac Teatralny Nr 7, pierwsze piętro.
D—1651— 3—6

Water Clozet Paper.

Preparowana bibułka amerykańska do klozetów w rozmaitych formatach, jako to:

Bromo-Paper, 1000 ark. rs. 2.

Gayetti Medicated Paper, 500 ark. rs. 1 kop. 20.

Star Mill Paper, 1000 ark. rs. 1 kop. 20.

Goetze Water Closet Paper, 500 ark. rs. 1.

Million Paper w formacie portfelu, kieszonkowy 100 ark. kop. 25.

Jest do nabycia w Perfumerji Aleksandra Kocha,

ulica **Nowo-Senatorska Nr 4.**
D—886—5—12



Fortepian

czarny, o półsiódmej oktawy, świeżo wyrestaurowany, z żelaznemi szprejcami i pełnego tonu, za rs 95.—Ulica Drewniana Nr 3. D2—2—1622—

Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, do sprzedania.—Ulica Orla Nr 7. D—1577— 2—3

Nowo-założona fabryka

Kass ogniotrwałych

gwarantuje, iż Kassy jej wyrobu, nie będą otwarte przez nikogo dobieranym kluczem, przytem, najmniejsze wytrzymują ogień z 3 do 4 sążni austrjackich.

Są one z różnych systemów zamkami amerykańskiemi etc., posiadają tajne skrytki, szuflady, oraz pulpity do pisania.

Pracując przez lat pięć w jednej z najpierwszych europejskich fabryk takichże kass, p. Wertheima w Wiedniu, i przewodnicząc takowej, mam nadzieję, że i tutaj, założywszy fabrykę na swoją rękę, zadowolnię wszelkie wymagania — z czem polecam się łaskawym względom.

F. Kopić.

Ulica Elektoralna Nr 26.
K—753—5—5

Cegielnia Spółki udziałowej w Markach.

Przyjmuje zamówienia na cegłę, u R. St. X. Luceńskiego, Mazowiecka Nr 4 i w kantorze B. Werner et Comp.. Królewska Nr 6
10—28 —26544—D

Dyma Pąsowa

w najlepszem gatunku na wsypy,

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony.—Piwna Nr 112 (11).

R. Koecher.

D—661—9—20

---

3 Kostiumy:

2 węgierskie i jeden cygański, wszystkie bogato przybrane, raz użyte, są do sprzedania. Obejrzeć można w Sklepie Norymberskim, przy ulicy Nowy-Świat Nr 32, wprost Chmielnej. D—1318— 3—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

różne Meble

mahoniowe i orzechowe, garnitur kozetowy, mało używany, oraz Lustra w ramach złotych i Landszafty olejne, Zegar regulator i t. p. wszystko za umiarkowaną cenę.—Ulica Muranowska wprost Nalewek, Nr 10 nowy, w bramie na prawo, otwarto od godziny 12-tej do 2-giej i od 4-tej do 7-mej wieczorem.
D—3—1668—

Do wynajęcia

KARETY.

Bielańska Nr 3, w Hotelu Lipskim Nr 10. D—768— 6—6

Wszechstronne gwarancje Referencje najpoważniejszych firm.

INKASSO RACHUNKÓW, REALIZACJA WEKSLI i wszelich należności, ulica Graniczna Nr 14. gdzie Instytut Wód Mineralnych. D—1353—5—6

Warunki możliwie najdogodniejsze i najkorzystniejsze.

Sumienność i pośpiech w działaniu.

J. LUBECKI i S-a.

Pranie Koronek,

białych Sukień, Firanek i Negliży damskich, przyjmuje Magazyn M. Milicer, Miodowa Nr 4. Tamże plisują Falbany na łokcie rozmaitej szerokości. D2—3—1667—

Restauracja

do sprzedania.—Wiadomość od godziny 2-giej do 4-tej, przy ulicy Wielkiej pod Nr 13, mieszkania 43. D2—3—1616—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu**, wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa i Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
D5—12—885—

Przyjmuje się

Szycie na Maszynie

od łokcia, jako też wszelką **Bieliznę**, oraz inne roboty.—Wiadomość Senatorska Nr 20, mieskania Nr 7, z bramy na 3 piętrze.
D—1465—3—6

Do wydzierżawienia

Ogród Owocowy

i WARZYWNY, składający się z 12 dużych morgów, obsadzonych drzewami rodzącemi z Maliniarń, Szparagarń, Cieplarni i Mieszkanie wraz z Stajnią.—Tamże do sprzedania **Kasztany** w koronach i **Akacje.** — Wiadomość **na** miejscu, u rządcy Kielmans w Mokotowie. D—1388— 3—3

W Magazynie Francuzkim przy ulicy Hr Berga,
Paryzkie Nakrycia posrebrzane „Ruolz“
12 łyżek, 12 widelcy, i 12 noży, razem od 19 rs. 80 kop.
NB. Sprzedaje się również w mniejszej ilości.

Tace Paryzkie
wszelkich form i różnej wielkości (od rs. 1 kop. 20).

Filtry nowego systemu Albert
do klarowania wody, które można otwierać i oczyszczać dowolnie.
Filtry metalowe Paryzkie i Filtry węglowe Angielskie, (od rs. 1 kop. 25). Przyjmują się wszelkie reparacje.

Kuchenki Paryzkie „A la Minute“.
D—973—4—6

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność **pigułek żelaznych Rabuteau** w następujących słabościach: *bledniey, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

Kuracya żelazna za pomocą **pigułek Rabuteau** używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.
w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego, drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

—38 —0—3909— (*Gazeta Lekarska*)

SIROP ET PATE PECTORALE DE NAFÉ

de DELANGRENIER, 53, rue Vivienne, Paris.

Znakomici lekarze paryzkich szpitali potwierdzili niezawodną skuteczność **Pasty i Syropu** pektoralnego z **Nafé**, przygotowanych przez P. **Delangrenier,** w katarach, kokluszu, grypie, zapaleniu gardła i płuc.
Składy we wszystkich ważniejszych aptekach.

(*Gazeta Lekarska*). —2638—

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
B. SZYSZKA,

przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej Nr 614 (2).

Otrzymał wielki wybór **materjałów wełnianych,** modnych na Suknie, Venitienne, Armure, Epinglé, Croisée jedwabne i czysto wełniane na pokrycia futer i paltociki, poleca w wielkim wyborze:

Aksamity czarne i kolorowe	od rs. 2 kop. —	do rs. 6 kop. 50.
Materje czarne i kolorowe	„ „ 1 „ —	„ „ 3 „ —
Atłasy czarne i kolorowe	„ „ — „ 70	„ „ 1 „ 20.
Pompadur, Pekin i wytłaczane Aksamity do przybrania Sukien	„ „ 1 „ 50	„ „ 3 „ 50.
Kanause różno-kolorowe	„ „ 1 „ 10	„ „ 1 „ 35.
Kaszmiry czarne francuzkie	„ „ — „ 75	„ „ 2 „ —

Firanki gipiurowe francuzkie, angielskie i szwajcarskie.
Kapy i Serwety gobelinowe jedwabiem przerabiane.
Wielki wybór Kołder watowanych, atłasowych i kaszmirowych.
Na suknie balowe poleca wielki wybór **Muślinów, Tarlatanów i Gazy srebrem przerabianej** w różnych kolorach. D—25259 —5—6

HOTEL RZYMSKI
WRAZ Z RESTAURACJĄ,

zostawszy wyłączną własnością podpisanego, po zupełnem odnowieniu całego lokalu, poleca: **Obiady** od godziny 1 do 5, jako też: **Śniadania** i **Kolacje** wydawane na sali głównej, numerach hotelu i osobnych gabinetach.

Wszelkie napoje sprzedaję podług cen w Handlu moim w gmachu Teatralnym praktykowanych.

Podczas Maskarad zakład całą noc otwarty.

D—1477—4—5 **Aleksander Bocquet.**

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,
żółty, naturalny i biały parowy,
otrzymał i ma zaszczyt polecić
Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,
ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.
17—0 — 21143 —

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSAWERA“
przy ulicy Muranowskiej Nr 4.
POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 17—0 — 17836 —

FABRYKA
Aug. F. Dennler w Interlaken (Szwajcarji),
zaleca
ALPENKRAEUTER MAGENBITTER,
goryczka z ziół Alpejskich.

Napój dyetyczny, przez zagranicznych Lekarzy używany ze skutkiem, jako środek hygieniczny przeciw niedyspozycjom i słabościom żołądkowym.

Nabyć go można tak w Cesarstwie jak i w Królestwie w Aptekach, Składach aptecznych materjałów, oraz we wszystkich większych Handlach win i delikatesów, po cenie stałej miejscowej.

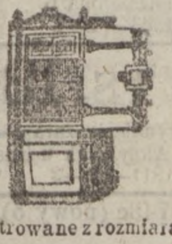
Skład główny na Cesarstwo i Królestwo w Warszawie, ulica róg Brackiej i Żórawiej, w domu W-go J. Fuchs. D—1291—3—12

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE
W WARSZAWIE
Senatorska Nr 467b, nowy 18,
naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,
POLECA:

Najlepszą oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat— butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową, chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec, najlepszego spirytusu
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.
Massa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Atrament do znaczenia bielizny.
Pigułki niezawodne do wytępienia szczurów i myszy.
Massa szwedzka do skór i kopyt końskich.
Tynktura na mole i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania. 16—0 — 21142 —

Wyprzedarz Mebli
UŻYWANYCH: Garnitur orzechowy, Szafa do Sukukień, Szafka przed łóżko, Etażerka o 6-ciu pułkach, Stolik do kart, i inne. Przerobienia i obstalunki przyjmuje K. Golonowski.—Ulica Nowy-Świat Nr 21 nowy.
D—1760— 2—3

Zpowodu słabości właściciela jest do sprzedania
Cukiernia
dobrze procentująca.—Wiadomość na miejscu, Stara-Praga Nr 149. D—1752— 2—6



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Swiat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D29—74—24367



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
i **Sofa, Szezlong** otoman, para **Łóżek** i **Stół** jadalny. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D—1773—2—6



Meble i Materace
Bardzo Tanio!
Kilka garniturów gustownie pokrytych **Szezlągi, Sofy, Kredensa, Szafy, Biurka, Komody, Stoły** jadalne, **Łóżka** i t. p. Marszałkowska Nr 58, Brenert.
D—1785—2 —6



Magazyn MEBLI



Antoniego Mursztyna,
zaopatrzony w rozmaitego rodzaju Meble krajowe i zagraniczne i sprzedaje po cenach nizkich. — **Ulica Bielańska Nr 8, 1-sze piętro.** D4—6—1461—

Kwiaty sztuczne

w girlandach, bukietach i t. p., starannie odrobione, po cenach nader nizkich, gdyż od 20 kop., przy ulicy **Wspólnej Nr 23**, w oficynie prawej na parterze, Nr 1 mieszkania.
D2—3—1650—

OBRAZY

do sprzedania: Trubadur, Caravagio, Portret włoszki, Maleszewskiego; Widok sioła polskiego, Szermentowskiego; za mierną cenę.—Zielna Nr 26. miesz. 14. D—1931—1—3

POSADZKI,

suche i eleganckie, w trzech różnych gatunkach, poleca **Kantor Adolfa Machonbaum i S-ki, Złota Nr 3**, oraz w każdym czasie do wynajęcia **2 POKOJE**, przedpokój i kuchnia, wozownia na składy, stajnia i obszerna Pralnia z wszelkiemi przyrządami. D—1944—1—3

SANKI

podwójne, w najlepszym stanie, do sprzedania za rs. 90. — Nowy-Świat Nr 20, wiadomość u stróża. D—1900—1—3

Garnitur Mebli

orzechowy, t. j. kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół ponsowym rypsem kryty, za bardzo nizką cenę.—Ulica Chmielna Nr 13a, u Tapicera.
D—1837—2—3



Są do sprzedania

FORTEPIANY

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o sześciu szprejcach, oraz przyjmuje wszelkie reparacje Fortepianów i Pianin, w Fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2. D—1887— 1—3

Pozostawiano do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7-miu oktawach, fabryki A. Hofer.—Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyzkie.
D—1913— 1—3 **J. HINZ.**



Do sprzedania

Garnitur Mebli

za przystępną cenę, brokatelą kryty, orzechowy, oraz lusto, 1 Szafa rozbierana, amatorska, mahoniowa, Szafka do bielizny, Szeslong skórą kryty, parę Łóżek, Lampa stalowa.—Ulica Chmielna Nr 62a. trzeci dom od rogu Sosnowej, mieszkania Nr 7, na prawo w oficynie na dole. D—1961—1—3



Jest do sprzedania

Stadnik

rasy czysto Holenderskiej, mający rok 1 miesięcy 3.—Wiadomość ulica Leopoldyny Nr 4, mieszkania Nr 1, od godziny 10 do 12 D—1938—1—2

FARBIARNIA.
Uprasza się osoby interesowane, aby pospieszyły po odbiór roboty w jak najkrótszym czasie; w przeciwnym razie uważać się będzie jako zaniedbana i takowa za koszta zrealizowaną będzie.
ŚWIDERSKI.
Krakowskie-Przedmieście wprost Kopernika Nr 4. D—1304—3—3

Obiady

prywatne, którąby z pań życzyła sobie.—Wiadomość w Kiosku przy Koperniku.
D—1776—2—2

DO SPRZEDANIA:
Chustka francuzka duża, **Alpaga** biała w pasy kolorowe, oraz w kratę, **Maszyna** Wellera i Wilsona (oryginalna) i niektóre przedmioty z biżuterji damskiej.—Podwal Nr 32, mieszkania 8, pomiędzy 12 i 2 po południu. D—1778—2—3

Za przystępną cenę, z powodu braku miejsca do nabycia

Kassy ogniotrwałe

wiedeńskie, wcale nieużywane. — Wiadomość Leszno Nr 32, w mieszkaniu doktora; tamże jest **Fortepian** wiedeński do sprzedania.
D3—3—1606—

Do sprzedania

Garnitur z Kaczek:

kołnierz, mufka i czapeczka aksamitna za rs. 25. prawie nieużywana.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 15, mieszkania 1, brama od Kruczej, od godziny 12-tej do 4-tej.
D3—3—1590—

Do sprzedania każdego czasu:

WAŻNE WIADOMOŚCI!

1) **DOM** murowany jednopiętrowy z zabudowaniami gospodarskiemi przy ulicy Żelaznej Nr 16 (1188a).

2) **PLAC** mający frontu Łb. 75, głębi Łb. 185, wraz z starodrzewnym fruktowym ogrodem, materjałami z rozebranych tamże budowli i planem zatwierdzonym przez RG. Warsz. na wzniesienie dwóch kamienic przy ulicy Mokotowskiej w blizkości placu Aleksandryjskiego pod Nr 11 (1664).

3) **POSESJA** Nr 7 (3071a) zaraz za rogatkami Jerozolimskiemi, w częściach lub całości, mająca rozległości około 21 morgów 300 prętowych, wraz z wodami zarybionemi, zabudowaniami mieszkalnemi murowanemi i drewnianemi gospodarskiemi, młynem piętrowym murowanym i odpowiedniemi budowlami drewnianemi, dwoma szurami do wypalania cegły, i materjałem przygotowanym do wyrobu te że przeszło na milion sztuk i t. p.

Wiadomość do godziny 11 z rana każdego dnia, o cenie kupna i warunkach sprzedaży, osobom mającym zamiar nabycia wspomnianych realności, a nie pośrednikom kupna i sprzedaży, udziela Flor. Adamski, zamieszkały przy ulicy Żelaznej Nr 16 (1188a), obok Pańskiej.
4—5 — 860 —

Jest do wynajęcia od 1-go Lutego lub zaraz

POKÓJ

przy familji dla emerytki, lub panny.—Nowy-Świat Nr 68, w lewej oficynie, 1-sze piętro, Nr 16 mieszkania. D3—3—1659—

Z osobnem wejściem

Pokój

z przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie za rs. 10 miesięcznie.—Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. D—1775—2—3

Z powodu wyjazdu od 1-go Lutego na 1-m piętrze

Trzy Pokoje,

z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia. — Twarda Nr 36. 6—6—1423—

Za 35 rubli kwartalnie do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

duży z przedpokojem, widny i suchy, tamże do sprzedania **Palto** damskie, **Mufka** i **Kołnierz** zupełnie nowe, **Łóżko**, **Komoda** i **Etażerka** używane, za przystępną cenę—Wiadomość Świętokrzyzka Nr 10, stróż wskaże.
D3—3—1733—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Pokój

duży z Alkową, przy rodzinie bezdzietnej, z opałem, usługą i samowarem, dla dwóch lub trzech kawalerów, przy ulicy Solnej **Nr 6**, w oficynie na **2-m** piętrze, mieszkania Nr 27, stróż wskaże. D2—3—1612—

Jest zaraz do wynajęcia

Pokoik

świeżo odnowiony, z oddzielnem wejściem, za rs. 6 miesięcznie. — Wiadomość Chmielna Nr 56, w prawej oficynie u państwa Koralewicz. D—1652— 3—3

POKÓJ

do wynajęcia zaraz przy familji, dla osoby pojedyńczej.—Chmielna Nr **46**, mieszkania **6**, naprzeciw komory. D3—3—1679—

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, z meblami, lub bez, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Biała Nr 8, stróż wskaże. D3—3—1696—

Na Nowym-Świecie pod Nr 2, są

4 Sklepy

do najęcia; ceny rocznie od 300 do 700 rs.—Wiadomość u Właścicielki rano do 10, po południu od 2—4. D3—3—1214—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

przy Familji, dla kobiety, z usługą i samowarem, na żądanie może być z całodziennem utrzymaniem. — Tamże jest potrzebna Panna, uzdatniona do bielizny.—Ulica Cmielna domu Nr 64 lit. C, 1-sze piętro, mieszkania 6.
D—1563— 2—2

Pokój za rs. 13,

z meblami i usługą, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość w Łazienkach Akcyjnych u Kasjerki. D—1811— 2—3

U Akuszerki O. Gumińskiej,

jest Pokój osobny, lub wspólny dla osób spodziewających się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D4—4—1499—

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, vis-à-vis skweru, przyjmuje osoby spodziewające się słabości przyjezdne i tutejsze, za opłatą, w osobnym pokoju od rs. 12, w wspólnym od rs. 6, z umieszczeniem dziecka. D—1927—1—6

Do wynajęcia od 1 Lutego 1880 r.

POKÓJ

z przedpokojem duży, dla Kawalera, lub Emeryta, lubiącego spokój. **Złota Nr 17**, stróż wskaże. D—1922— 1—3

Są do wynajęcia od Wielkiejnocy

Dwa Pokoje

z wspólnym przedpokojem, na 1-szem piętrze, dla osób bezdzietnych za rs. 14.—Ulica Nowe-Miasto Nr 15/345, wiadomość u Rządcy domu.
D—1919— 1—3

POKÓJ

o jednem oknie, **z przedpokojem**, na 1-szem piętrze, od frontu, jest do wynajęcia **w każdym czasie**, za rs. 10 miesięcznie. Nowolipie Nr 37, trzeci dom od Karmelickiej, wiadomość na miejscu. D—1921— 1—3

Na ulicy Twardej pod Nrem 6 nowym, a mieszkania 16, drugie piętro, do najęcia

POKÓJ

zaraz, dla przyzwoitego mężczyzny. — Tamże do sprzedania Koszule webowe męzkie po 8 złotych sztuka. D—1905— 1—1

Do wynajęcia w każdym czasie nowo-wyrestaurowany

Apartament

na 1-szem piętrze, składający się z salonu, 8 pokoi, alkowy, łazienki, przedpokoju, pasażu, kuchni, spiżarki, wygódki, 2 piwnic i góry wspólnej.—Ulica Wilcza Nr 11, wiadomość u stróża. D—1939—1—6

Od Ś-go Jana r. b. potrzebny jest

LOKAL

w okolicy ulicy Marszałkowskiej, złożony z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, z pokojem dla służących, wodociągiem, zlewem i z innemi dogodnościami, stajnią i wozownią. — Adresy proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. Z. W. 3. D—1930—1—3

Jest do wynajęcia

Pokój

z meblami, z oddzielnem wejściem.—Wiadomość u stróża, ulica Chmielna Nr 6, mieszkania Nr 4. D—1897—1—3

Potrzebne jest

Mieszkanie

złożone z 13 pokoi kuchni, w okolicy ulic: Rymarskiej, Leszna do Solnej, Przejazd i Długiej.—Adresa uprasza się zostawiać w kiosku róg Leszna pod lit. A. B. D—1937—1—1

Z powodu nagłego wyjazdu są do wynajęcia

2 POKOJE

i **kuchnia**, oraz piwnica, mieszkanie ciepłe i suche, za cenę kwartalną rs. 36, w blizkości Banhofu D. Ż. W. W., oraz targu.—Wiadomość przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 2 (1447B), za Fabryką „Union", 1-sze piętro Nr 17. D—1953—1—3

POKÓJ

duży, wygodny, na 1-szem piętrze, od 1-go Lutego r. b., do wynajęcia, przy ulicy Niecałej Nr 5, z meblami lub bez takowych, wiadomość na miejscu. D—1963—1—3

POKÓJ

umeblowany, z przedpokojem, opałem i usługą do odnajęcia.—Tamże jest **duże łóżko** mahoniowe i **dwa fotele** do zbycia. —Zielna Nr 26, mieszkania 14. D—1929—1—3

Dwa Pokoje

z przedpokojem, umeblowane, są do wynajęcia zaraz —Ulica Bracka Nr 12, w oficynie.
D2—3—1726—

Do wynajęcia każdego czasu

Mieszkanie Kawalerskie

na 3-m piętrze, złożone z 2-ch Pokoi.—Wiadomość u stróża domu, ulica Nowy-Świat Nr 50.
D—1655— 3—3

U Akuszerki K. M.

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą, dobrą opieką, i wszelkiemi wygodami za przystępną cenę. D—1419—4—6

Od św. Jana r. b. potrzebny jest

LOKAL

w okolicy ulicy Marszałkowskiej, bliżej ogrodu Saskiego, złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni z pokojem dla służących, wodociągiem, zlewem i innemi dogodnościami.—Adresy proszę składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. Z. W. 11. D3—3—1620—

Sklep Wiktuałów

egzystujący od lat kilku z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania. Tamże są **skrzypce** do sprzedania, w dobrym stanie.—Ulica Nowogrodzka Nr 9. D—1890—1—3

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania zaraz

Sklep

dystrybucji, oraz wiktuałów, dowiedzieć się można na miejscu. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 4. D—1883—1—3

Zaraz do odstąpienia korzystny

SKLEP

Mydlarsko-Norymberski, ze sprzedażą **Nafty**, w miejscu bardzo dobrem, z mieszkaniem przy Sklepie.—Wiadomość w Kawiarni, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 57. D—3—3—1463—

Z powodu spodziewanej wkrótce słabości i szczupłego mieszkania, jest do odstąpienia wybornie procentujący

Sklepik Wiktuałów.

Kontrakt dwuletni; komorne tylko 15 rs miesięcznie.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 18, w Piekarni Francuzkiej. D3—3—1615—

Sklep Wiktuałów.

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Róg Chmielnej i Twardej Nr 57, obok fabryki drucianej.
D—1561— 3—3

W dniu 26 Grudnia 1879 r., idąc z poczty ogrodem Saskim, w stronę Ratusza, zgubiony został

List z pieniędzmi Rs. 15,

oraz dwa Bilety na broń, wydane przez Gubernatora Kieleckiego, na imię 1-o Karola Pelki i 2-o dla Franciszka Włosińskiego.—Łaskawy znalazca raczy złożyć owe bilety na ulicę Chmielną pod Nr 60, do Franciszka Zaremby, za wynagrodzeniem jakiego żądać będzie. D3—3—1599—

Dnia 5 b. m. wieczorem w wilią Trzech Króli przechodząc ulicami Chmielną, Bracką, Jerozolimską, Nowogrodzką i Marszałkowską zgubiono

Porte-feuille,

zawierający papiery, mające wartość tylko dla poszkodowanego—Łaskawy znalazca raczy odnieść takowy na ulicę Chmielną, pod Nr 13, mieszkania Nr 15, nagrody rs. 3.
D—1234—6—6

Nagrody rs. 5.

Pozawczoraj zaginął **Pies**, kasztanowatego koloru, rasy „Pointer", ktoby takowego znalazł, raczy oddać do gmachu Izby Kontrolnej, róg Nowego-Światu i Jerozolimskiej Alei, do miejscowego Szwajcera, za co otrzyma wyżej oznaczone wynagrodzenie. D—1677— 3—3

Nagrody rs. 30,

otrzyma ten, kto odniesie do Kantoru hotelu Europejskiego zgubioną w drodze z tegoż hotelu do Teatru **Broszkę** złotą, z wyobrażeniem lwicy, karmiącej dwoje dzieci i z napisem **Roma.** D—1823—2—5

Nagrody rs. 150.

Dnia 23 Stycznia r. b., w Piątek rano około godziny 9-tej w przejeździe z hotelu Paryzkiego na Nowe-Miasto, następnie do pałacu zwanego pod „Blachą" i do hotelu Paryzkiego, **uroniono PUGILARES stary**, w którym się znajdowało 4 papierki po rs. 100, kuponami rs. 8, pojedyńczemi papierkami przeszło rs. 20; prócz tego 3 rewersa wystawione przez Pradzyńskiego, na zlecenie Wróblewskiego i na rs. 1.000—płatny dnia 15 (8) 1878 r., i dwa po rs. 262, płatne 15 (8) 1879 i inne notatki.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe, za powyższą nagrodę, na ulicę Świętokrzyzką Nr 35, mieszkania 10, do Gałkowskiego. D—1670— 4—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою